Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 164. — ROK XL.

ŚRODA

21 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Dziecko oskarża.

Niema teraz, zdaje się, bardziej popularnego wyrażenia, jak „kryzys". Wszędzie się go widzi. Od ekonomji i prawa przez życie społeczne i polityczne aż do moralności wszędzie jest — mówi się — „kryzys", wszystko jest „chore" i w stanie „przesilenia"... Więcej! Coraz bardziej ucieka się przekonanie, że mamy do czynienia z jednym właściwie „kryzysem", mianowicie z kryzysem moralnym, a wszystkie inne kryzysy (gospodarczy, prawny, społeczny, polityczny) są zjawiskiem pochodnem. Nie byle kto, bo nawet Caillaux zaczyna ten pogląd głosić, a przed nim premjer Daladier, również nie klerykał, w Izbie Deputowanych na ten charakter moralny „kryzysu" wskazał. Można dziś powiedzieć, że przytoczony pogląd podzielają dziś wszyscy ludzie myślący, z wyjątkiem może socjalistów, którym materjalizm dziejowy każe w czynnikach ekonomicznych widzieć najważniejszą przyczynę sprawczą historji, a prawo i moralność uważać za „ideologiczną nadbudowę" nad materjalną strukturą życia; dla nich nie istnieje „kryzys moralny", jako źródło zamieszania, a tylko jako skutek przesilenia gospodarczego. Socjalizm jednak dzisiaj coraz mniejszy wywiera wpływ na życie zbiorowe, także, gdy chodzi o analizę dzisiejszego „kryzysu".

Lecz, jeśli staniemy na wskazanem wyżej stanowisku, że źródło „kryzysu" leży w przyczynach moralnych, mianowicie w podeptaniu norm moralności chrześcijańskiej,— jeśli przyjmiemy (zgodnie z rzeczywistością), że się ten pogląd na charakter współczesnego „kryzysu" coraz szerzej przyjmuje, — to się znajdziemy w kłopotliwej sytuacji, chcąc z tego punktu widzenia oceniać wysiłki zmierzające ku likwidacji „kryzysu" i uzdrowieniu życia społecznego. Zwróćmy dziś uwagę na jeden tylko, ale za to bardzo charakterystyczny, odcinek tego życia!

Przytoczyliśmy niedawno sprawozdanie z ciekawej ankiety, którą nauczycielstwo wielkopolskie urządziło wśród młodzieży na temat lektury i której wyniki potem w swoim organie „Nasz Głos" opublikowało. Wyniki są przerażające.

„Najwięcej interesują mnie zbrodnie"... „Najwięcej podobają mi się zbrodnie"... „Najwięcej interesują mnie mordy i kradzieże".

Oto dosłowne odpowiedzi, które z całą szczerością 10-letniego dziecka zostały wypowiedziane. Kogóż nie zastanowi straszliwa wymowa tych prostych słów? Kogóż nie skłoni do pytania o winowajcę?

Powiedzą zapewne ci i owi: — od czegóż w takim razie są wychowawcy, nauczyciele? Co robią Kościół i rodzina?... Niech jednak będą cierpliwi. Wszystko się wyjaśni.

Oto z tą samą szczerością, z którą te dzieci wielkopolskie przyznawały się do swoich najgłębszych zainteresowań, z tą samą też szczerością wskazywały na ich źródło. Prawie wszystkie wyznawały, że zainteresowanie zbrodniami dała im lektura. Więc nie zbrodniczy czyn, lecz opis. Nie rozmowy w koleżeńskiem kółku, lecz prasa. Jaka prasa?

Tu natrafiamy na rzecz zdumiewającą. Oto z odpowiedzi wynika, że ni mniej, ni więcej, tylko 26% (więc przeszło ¼) dzieci, które w ankiecie wzięły udział, chciwie czytuje krakowskiego „Tajnego Detektywa" i z tego przeglądu zbrodni czerpie swoje „zainteresowanie" zbrodnią. Otwarcie te dzieci piszą o wpływie „Tajnego Detektywa":

„W tej gazecie najwięcej mnie interesują obrazki o kradzieży"... „Lubię czytać o zabójstwach i włamaniach"... „Mnie najbardziej interesują włamania do mieszkania". Jedno z dziewcząt szkolnych wyznaje: „Najwięcej mnie interesuje morderstwo Gorgonowej".

A jeden z chłopców oświadcza, że z największą ciekawością śledzi w tem piśmie „podstępy" Hałasa.

Rzecz jest jasna, że w tych warunkach do zera sprowadza się moralny wpływ Kościoła, szkoły i rodziny.

Nieraz już zwracamo uwagę na fatalne skutki lektury „Tajnego Detektywa". Protestowały przeciw niej nauczycielstwo, duchowieństwo, prasa. Do władz o pomoc zwróciła się w roku ub. „Akcja Katolicka" w święto „Chrystusa-Króla". Już dobre dwa lata toczy się cicha walka pewnej części społeczeństwa z tem pismem. Dotąd bez skutku. Świeża zaś ankieta poznańska przekonuje nas, że jest na tem polu postęp. Postęp w upadku! Postęp w złem! Pismo krakowskie zdołało zadomowić się w tak zdrowem moralnie społeczeństwie, jak Wielkopolska, i tam dzieci 10-letnie „zainteresować" zbrodnią.

Nie będziemy tu rzucać żadnych gromów. Ani na władzę, ani na społeczeństwo. Społeczeństwo ma taką władzę, jakiej chce.

Chcemy natomiast stwierdzić i podkreślić, że:

1) w Krakowie wychodzi pismo budzące wśród dzieci (!) „zainteresowanie" zbrodnią,

2) przeciw niemu burzy się zdrowa część społeczeństwa,

3) nie może się jednak zdobyć na żadną, absolutnie żadną, zorganizowaną kontrakcję.

I jeszcze jedno chcemy stwierdzić i podkreślić... Oto, że teraz sama dziatwa swemi odpowiedziami w ankiecie oskarża wydawców i redaktorów pisma. Przecież te proste słowa dziecka: — **W tej gazecie najwięcej mnie interesują obrazki o kradzieży** — są oskarżeniem, oskarżeniem tem straszniejszem, że pochodzi od niewinnego dziecka. Dotąd oskarżali księża, nauczyciele, rodzice. Z Poznania skarżą teraz dzieci!

Coś z tem strasznem oskarżeniem trzeba będzie zrobić! Zbagatelizowało się głos starszych. Czy wolno odtrącić skarżące się dziecko? Teraz, kiedy się mówi i deklamuje na temat „kryzysu moralnego"!

W. Z.

P. PREMJER NA ZAMKU.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w południe p. prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Premjer Jędrzejewicz pracował dziś w Ministerstwie Oświaty, gdzie odbywa się zjazd kuratorów szkolnych z całej Polski.

W dniu dzisiejszym wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Wnioski polskie podstawą dyskusji
w komisji ekonomicznej w Londynie.

Londyn 20. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji ekonomicznej przewodniczący **Colijn** zaproponował rozpoczęcie dyskusji ogólnej od spraw polityki handlowej, w której to dziedzinie komisja posiada **rzeczowe podstawy dyskusji** pod postacią wniosków delegacji polskiej, oraz uzupełnień, znajdujących się w opracowaniach, przedstawionych przez Ligę Narodów.

Propozycja ta spotkała się **ze sprzeciwem Francji,** w której imieniu **Sarraut** zaproponował, aby najpierw przystąpiono do dyskusji nad wnioskami francuskiemi, dotyczącemi uregulowania produkcji, podziału rynku takich produktów jak zboże, bawełna, wełna, węgiel, miedź i srebro. Zdaniem Sarraut'a zbyt rygorystyczne traktowanie ograniczeń handlowych, które są tylko symptomem niezdrowej sytuacji gospodarczej, byłoby bezcelowe bez poruszenia naprzód samych przyczyn tej sytuacji, których należy szukać wśród szeroko rozpowszechnionej anarchji, jaka panuje **w zakresie produkcji i podziału rynków.** Aczkolwiek Sarraut tego wyraźnie nie powiedział, jasne było, że chodzi **o utrzymanie wpływów karteli i trustów w całokształcie życia gospodarczego** i o uzależnienie międzynarodowej polityki handlowej od polityki krajowej.

Delegaci **Włoch i Brazylji** uznali za b. wskazane rozpoczęcie dyskusji według propozycji przewodniczącego **od ogólnej polityki handlowej,** a dopiero przejść do sprawy uregulowania produkcji i podziału rynków.

Przewodniczący **Colijn** zwrócił uwagę na fakt, że wnioski francuskie zostały dopiero wczoraj rano rozdane, **nie są więc jeszcze powszechnie znane,** podczas gdy wnioski polskie i Ligi Narodów są już członkom komisji znane od 2 dni, zwrócił się więc do delegacji francuskiej z prośbą o wycofanie jej żądania.

Dla umotywowania wniosków polskich zabrał głos delegat **Sokołowski,** czyniąc szereg b. trafnych uwag na temat stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych i zakazów przywozu. Mówca zaznaczył, że propozycje Polski nie są tak daleko idące jak wnioski sekretarjatu Ligi Narodów. Polska zmierza tylko do tego, aby uzyskać minimum postępu drogą umów wielostronnych. Jeżeli uda się dojść do rezultatów dalszych aniżeli te, które przewidują propozycje polskie, to delegacja polska będzie pierwsza, która wyrazi swoje zadowolenie. Nie należy się jednak zbytnio ludzić i sięgać zbyt wysoko. Pod tym kątem widzenia delegacja polska nie uważa swoich propozycyj jako minimum, które musi być osiągnięte, lecz gotowa jest przyjąć np. jeżeli nie pełnych 100 procent, to 80% importu z 1932 r. za **podstawę do przydziału importerom obcych walut.**

Uwagi delegata Sokołowskiego spotkały się z ogólną aprobatą. Belgijski minister Hymans, który następnie przemawiał, podkreślił swoją **całkowitą solidarność ze stanowiskiem, zajętem przez p. Sokołowskiego.**

Po wyczerpaniu dyskusji na wniosek przewodniczącego postanowiono utworzyć podkomisję polityki handlowej, do której powołano przedewszystkiem delegatów tych państw, które zgłosiły w tej dziedzinie propozycje, a więc w pierwszym rzędzie p. **Sokołowskiego.**

ZA POWROTEM DO PARYTETU ZŁOTOWEGO.

Londyn, (PAT.) Podkomisja monetarna przyjęła jednomyślnie rezolucję sen. Pittmana w sprawie powrotu do parytetu złotowego z zastrzeżeniem 80 proc. pokrycia złotem i 20 proc. pokrycia srebrem z poprawką Hailshama, w myśl której **data powrotu do złotowego parytetu musi być wyznaczona przez każde państwo oddzielnie.** Niektórzy delegaci opowiedzieli się za propozycjami, dotyczącemi złota, wysuwając natomiast zastrzeżenia w sprawie waluty srebrnej. Podkomisja, której zadaniem jest zbadanie sprawy waluty srebrnej powołała na stanowisko przewodniczącego komisji Pittmana.

KURS DOLARA SPADA.

Londyn, 20 czerwca. W związku z niepewnością co do stabilizacji dolara i funta stały dzisiejsze giełdy europejskie pod znakiem dalszego spadku kursu dolara. **Kurs dolara obniżył się w Londynie do 4.17 ¾ 1/4, w Zurychu do 4.21 i pół i w Paryżu do 20.66. Funt angielski trzymał się stosunkowo dobrze i notowany był w Zurychu 17.58 i pół, w Paryżu** 86.28 i w Amsterdamie 8.45 i 1/4.

Z końcem lipca — rokowania w sprawie długów.

Waszyngton, 20 czerwca. Jak z kół poinformowanych donoszą, z końcem lipca mają się odbyć rokowania w sprawie długów wojennych. Rokowania mają być podjęte jedynie z temi państwami, które uiściły **ratę czerwcową w całości a następnie z temi, które zapłaciły część raty. Najpierw więc podjęte zostaną pertraktacje z Finlandją a później z Anglją. Wskazują, że państwa opieszałe będą musiały najpierw wyrównać zaległe raty zanim zostaną dopuszczone do rokowań.**

Opłaty na rzecz „Funduszu Pracy".

Warszawa 20. 6. (Telef. wł.). Minister opieki społecznej podpisał rozporządzenie o pobieraniu przez Kasy Chorych opłat od pracowników na rzecz Funduszu Pracy. Opłaty te zostały zryczałtowane w poszczególnych grupach płac do sumy **zarobkowej 150 zł. miesięcznie.** W myśl tego rozporządzenia pracownicy opłacać będą niezależnie od składek na rzecz Kas Chorych następujące opłaty: W pierwszej grupie pracowników, to jest przy zarobku do 25 zł. miesięcznie opłata na rzecz Funduszu Pracy wynosi **30 groszy,** przy zarboku do 37 zł. — **50 groszy,** przy zarobku do 50 zł. — **70 groszy,** a dalej w grupie czwartej, do której zaliczone są wszystkie służące, a która wykazuje zarobki miesięczne 50 do 62.50 zł., opłata **wynosi 90 groszy.** Przy zarobku do 75 zł. miesięcznie opłata wynosi 1 zł. 20 groszy, przy zarobku do 100 zł. — 1.50 zł., przy zarobku do 125 zł. — 2 zł. i przy zarobku do 150 zł. — 2 zł. 50 gr. W myśl rozporządzenia i zgodnie z ustawą o Funduszu Pracy, **pracodawcy mogą połową powyższych opłat obciążyć pracownika.** Przy zarobkach powyżej **150 zł. miesięcznie,** Kasy Chorych wymierzają i ściągają od pracowników opłaty **na rzecz Funduszu Pracy** w stosunku 1% od sumy zarobkowej. Stawki powyższe będą ściągane od 1 czerwca, a za czas ubiegły Kasy Chorych ściągają już obecnie, jeśli chodzi o służące, **do jednego złotego miesięcznie na rzecz Funduszu Pracy.**

229.347 zarejestrowanych bezrobotnych.

Warszawa, (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła na terenie całego państwa w dn. 17 bm. **229.347 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.000 osób.**

MANIFESTACJA W PILE.

Pila. (PAT). W uroczystościach, zorganizowanych z okazji rocznicy pozostawienia Piły przy Rzeszy (Piła — jak wiadomo — miała pierwotnie powrócić do Polski), brali udział przedstawiciele Gdańska z senatorem dr. **Blavier** na czele, oraz delegacja z Kłajpedy. Jednym z punktów programu tych uroczystości był chrzest dwu nowych szybowców, które otrzymały mianowania „Danzing" i „Bromberg" (Bydgoszcz!).

O czem piszą inni?..

Niebezpieczny okrzyk.

„Kurjer Poznański" zamieszcza charakterystyczny dokument. Jest to nakaz karny wydany przez starostwo w Obornikach w stosunku do obywatela tamtejszego, p. Tietza. Oto początek tego pisma:

„Na doniesienie Posterunku Policji Państwowej w Obornikach, oparte na własnem spostrzeżeniu st. post. Zajdlica, że pan Władysław Tietz, urodzony w dniu 28. 3. 08 w Obornikach, stanu wolnego, z zawodu murarz, zamieszkały w Obornikach, dnia **18 marca 1933 r.** o godz. 21 dopuścił się wykroczenia, ulegającego dochodzeniu i ukaraniu przez władze administracyjne, przez to, że: na rynku w Obornikach podczas przemowy p. Jentscha na cześć p. Marszałka Piłsudskiego **zakłócił spokój publiczny krzycząc „Niech żyje Haller".**

Wobec tego, że powyższe stanowi wykroczenie przeciwko art. 28 (rozporządzenia) o wykroczeniach z dnia 11. 7. 32 (Dz. U. R. P. nr. 60, poz. 572) wymierzam Panu karę grzywny w wysokości 15 zł. z zamianą na 3-dniowy areszt".

Zdarza się nieraz, że na zebraniach opozycji sanatorzy wznoszą okrzyki na cześć p. marsz. Piłsudskiego. Dotąd jednak, o ile nas pamięć nie myli, żaden z p. p. starostów nie dopatrzył się w tem zakłócenia spokoju publicznego.

Gdzież cenzura?

„Kurjer Poranny" występuje przeciw temu, że jedno z pism podało przebieg procesu, na tle seksualnem, który się toczył przy drzwiach zamkniętych.

„Nikt na to — pisze — nie zwrócił uwagi, nikt tego nie potępił, **nikt nie pomyślał**, czy też znajdzie się jakiś przepis, któryby powstrzymał zdrożną ciekawość ludzi, podsłuchujących pode drzwiami.

Powiadają: publiczność żąda, trzeba ją zadowolnić. Nie widzę potrzeby. Zaspokojenie publiczności jako impuls, kończy się tam, gdzie się zaczyna ludzka, materjalna czy moralna krzywda. Jeśli sąd zamyka drzwi zgodnie z ustawą — sprawozdawca nie powinien ich otwierać. Nie czytałem nigdy zagranicą sprawozdania ze sprawy przy zamkniętych drzwiach. I wystawiam sobie, wieleby zapłacił pokrzywdzonym dziennik, któryby takie sprawozdanie wydrukował. **U nas ten zakaz nikogo nie wzrusza i nikt się go nie obawia".**

Najzupełniej zgadzamy się tu z „Kurjerem Porannym", z którym zresztą tak rzadko mamy sposobność zgadzać się. — Ale — snując dalej myśl sanacyjnego pisma, zapytamy — **od czegóż są władze cenzorskie?**

„Pielgrzymka" sleepingiem.

W wileńskiem „Słowie" znajdujemy następującą notatkę:

„Jan Kiepura — znakomity śpiewak złożył w swoim czasie ślub, iż za doznane łaski odbędzie **pielgrzymkę (sleepingiem)** do Częstochowy i będzie tam śpiewał podczas nabożeństwa. To było wzruszające. Jan Kiepura — znakomity śpiewak, doceniający wartość reklamy, przed wyjazdem do Częstochowy poinformował wszystkich o o powodach i celu swej „pielgrzymki". — Usłużny PAT podał depesze na całą Polskę o wyjeździe artysty. **To było niesympatyczne.**

Jan Kiepura, znakomity śpiewak, dbający o swe interesy, pozwolił Polskiemu Radju na transmisję śpiewu w kościele na Jasnej Górze i kazał zapłacić sobie parę tysięcy złotych. **To było niesmaczne.**

Jan Kiepura, znakomity śpiewak, dobrze opłacony, a jeszcze lepiej rozreklamowany przez Polskie Radjo, śpiewał w Częstochowie w niedzielę 18 bm. Śpiewał z fałszywym patosem zgranego aktora, śpiewał na pokaz, dla tłumów, bynajmniej nie dla Boga. **To było doprawdy oburzające".**

Czy te zarzuty „Słowa" są słuszne, niech sądzą sami czytelnicy, którzy Kiepurę znają i którzy słuchali przez radjo jego śpiewu z Częstochowy. Co zaś do nas, to pozwolimy sobie zauważyć, że p. Jan Kiepura nie przypomina tych skromnych wielkich artystów, którzy kiedy śpiewają Bogu, zapominają o sobie!

Czy koniec demokracji?

P. Wielowieyski analizuje w „Czasie" przeżywane obecnie przez świat przemiany. Wszystko jego zdaniem wali się.

Demokracja — pisze — a z nią ustroje parlamentarne XX wieku zamykają powoli kartę swej historji, znacząc końcowe swe szlaki wyjałowieniem i odrealizowaniem (!) myśli i zasad. Również socjalizm marksowski, młodszy i w doktrynie bardziej przyszłościowy dzieli tu los demokracji".

Cóż więc teraz przyjdzie? Jaki ustrój? Jakie siły? Zdaniem p. Wielowieyskiego przyjdzie „coś" nowego, ku czemu się „tęsknota" dziś zwraca.

„Lecz w tęsknocie tej — wyznaje — nie zawiera się jeszcze odpowiedź na pytanie, jaką treścią wypełni się ta pustka, która dziś ludzkość otacza. Na czem i na kim w tych przełomowych chwilach, oprzemy działania społeczne i polityczne?"

P. Wielowieyski nie wie!... Trzeba mu wyrazić kondolencje. Nie wie, ku czemu iść, a myli się nawet w ocenie teraźniejszości. Twierdzi, że demokracja się kończy. To nie jest prawda! Kończy się tylko jej forma (liberalizm polityczny i społeczny). Demokracja jednak, jako kontrola całego społeczeństwa nad rządem, pozostanie dalej podstawą ustroju.

Rozwiązanie partji hitlerowskiej w Austrji

Dwa bratnie kraje — dwa przeciwieństwa. W Niemczech hitleryzm jest **nakazany**, ma się stać wyłączną partją polityczną, w Austrji jest od wczoraj **zakazany**. Ktoby próbował szerzyć hasła narodowo-socjalistyczne, nosił swastykę, organizował potajemnie „Sturmabteilungen", pójdzie do więzienia. W Niemczech grozi kara za okrzyk przeciw Hitlerowi, w Austrji — za okrzyk na cześć Hitlera.

Co się poleca pisać w Niemczech, to się konfiskuje w Austrji. Między obu państwami wyrasta zatem mur zakazów, obostrzeń, represyj, na który z przerażeniem patrzą zwolennicy „Anschlussu".

Rząd Dollfussa był zmuszony do rozwiązania partji narodowo-socjalistycznej, gdyż stała się ona kolebką terrorystów. Być może, że pp. Frauenfeld i Leopold, przywódcy austrjackich hitlerowców, nie nakazali rzucania bomb i petard, przecinania drutów telefonicznych, strzelania do komendantów Heimwehry, ale ich partja wychowywała terrorystów i ukrywała ich w swem łonie. Chcąc zło wyrwać z korzeniem, musiał rząd rozwiązać partję i wszystkie bojówki hitlerowskie.

Bezpośrednim powodem tych energicznych zarządzeń stał się **zamach na oddział policji w pobliżu miasta Krems.** Była to t. zw. policja pomocnicza (Hilfspolizei) rekrutująca się przeważnie z członków Heimwehry, podobnie jak w Niemczech z członków hitlerowskich bojówek. Gdy oddział takiej policji złożony z 56 ludzi maszerował koło lesistego pagórka, nieznani sprawcy rzucili 3 granaty ręczne. Jeden granat został przez przytomnego policjanta pochwycony i odrzucony w pole, ale **dwa inne granaty wybuchły raniąc około 30 osób.**

Ten potworny zamach zelektryzował rząd. Tego samego dnia, w poniedziałek wieczorem kanclerz zwołał radę ministrów. Minister bezpieczeństwa zakomunikował, że śledztwo i częściowe przyznanie się do winy aresztowanych za udział w ostatnich zamachach dynamitowych wykazały, że terrorystami są członkowie narodowo-socjalistycznych Sturmabteilungen i Schutzstaffeln. Wobec tego rada ministrów postanowiła rozwiązać te bojówki i zabronić partji narodowo-socjalistycznej tworzenia jakichkolwiek organizacyj partyjnych.

Same zakazy oczywiście nie wystarczą. Potrzeba siły, któraby zapewniła wykonanie wydanych zarządzeń i zgniecenia ewentualnych prób rewolucji. Otóż ta siła jest i rząd Dollfussa czyni z niej użytek. Conajmniej kilkuset hitlerowców siedzi już w areszcie, a w najbliższych dniach znajdzie się za kratkami jeszcze mnóstwo bojowców, obciążonych zeznaniami tych, którzy się już przyznali do winy.

Prasa berlińska bierze hitlerowców w obronę twierdząc, że nie udowodniono im udziału w zamachu w Krems. **„Deutsche Allgemeine Zeitung"** przypomina, że rok temu rozwiązano „Sturmabteilungen" w Niemczech. Ma to znaczyć, że hitlerowcy austrjaccy przetrwają represje i doczekają się triumfu tak samo, jak ich bracia w Rzeszy.

Ale to porównanie mocno kuleje. Nie jest prawdą, jakoby każda idea musiała automatycznie zwyciężyć i jakoby represje rządu były zawsze bezskuteczne. Gdy rok zgórą temu kanclerz Brueningrozwiązał bojówki Hitlera, zadał mu potężny cios. **Nie Hitler wymusił cofnięcie tego zakazu, nie on wyrwał władzę z rąk partyj demokratycznych.** Drogę do rządu utorował mu Hindenburg, usuwając znienacka Brueninga i powołując na premjera Papena. Ten pozwolił na wskrzeszenie bojówek, wdał się w rokowania z Hitlerem na temat rządów, a w pół roku później Hindenburg usunął znowu gen. Schleichera i oddał niepodzielną władzę „wielkiemu Adolfowi".

Otóż między Niemcami a Austrją jest ta ważna różnica, że w Wiedniu jest nie Hindenburg, lecz prezydent Miklas. Między nim a Dollfussem niema, o ile wiadomo, żadnych nieporozumień. Nie usunie on obecnego kanclerza, nie powoła na premjera Frauenfelda ani Leopolda. A zatem bojówek hitlerowskich nie będzie, a setki działaczy i terrorystów będą w więzieniu czekać na sąd. Zobaczymy, czy bez terroru i demagogji ruch narodowo-socjalistyczny będzie się rozwijał. Jeśli nie, to Austrja uniknie tego „odrodzenia narodowego", jakie przeżywają Niemcy. S. S.

Policja robiąca zamachy.

(Korespondencja własna).

Ateny, w czerwcu 1933.

Wypadki związane z zamachem na byłego premjera greckiego Venizelosa, obecnie przywódcy opozycji, są powszechnie znane z doniesień telegraficznych. Zamach spowodował w całej Grecji wielkie poruszenie, bowiem przypadł on na czas wielkiego napięcia politycznego pomiędzy częścią obozu rządowego z Metaxasem na czele a zwolennikami Venizelosa. Pomiędzy temi obozami powstał spór o Plastirasa i jego pucz dokonany 6 marca br. Venizelos stanął w sejmie greckim w obronie patrjotycznej przeszłości Plastirasa. Za to grecki ten mąż stanu nazwany został „mordercą", a pewne pismo nawet oświadczyło, że **dokąd Venizelos żyć będzie, nie będzie w Grecji spokoju.** Stronnicy Venizelosa uznali powiedzenia za wezwanie do dokonania zamachu na jego życie. Wypadki szły swoją drogą konsekwentnie. Zamach rzeczywiście został dokonany. Ale nie na tem koniec sensacji. Samochód zamachowców znaleziony został dopiero w drugim dniu po zamachu, **a znalezienie go było wprost kompromitacją dla komendanta policji.** Prokurator natychmiast kazał aresztować szefa ateńskiej służby bezpieczeństwa Polychronopoulusa, bandytę Karafanasisa i szofera posła partji ludowej (rządowej) Mawromidaila.

Policja pierwotnie chciała całe zdarzenie położyć na karb zwykłego przypadku. Dla zmylenia śledztwa, policja twierdziła, że przy samochodzie jadącym za Venizelosem pękły pneumatyki i że osoby towarzyszące Venizelosowi myślały, iż padły strzały, wobec czego poczęli również strzelać, przyczem raniono małżonkę b. premjera i innych. Ale naoczni świadkowie obalili to twierdzenie. Wielkie masy zwolenników Venizelosa zgromadziły się przed szpitalem, a kiedy Venizelos pojawił się na balkonie, lud zgotował mu burzliwe owacje. Venizelos podziękował za przywiązanie i prosił, aby niczem nie zakłócono spokoju, gdyż przekonany jest, że winni zostaną należycie ukarani. W wielu miejscowościach odbywały się uroczyste nabożeństwa dziękczynne. Wielkie oburzenie zwróciło się przeciwko pismu rojalistycznego „Eleniki", które wprost pochwala zamach. Pismo to pisze, że już sam fakt, że ktoś widział jak Venizelos padł od kuli zamachowców, świadczy, iż dusza narodu greckiego wrogo jest usposobiona wobec człowieka, który był tyranem dla państwa i któremu po uniknięciu zamachu nic pozostaje nic innego, jak tylko opuścić kraj.

Przywódcy greckich stronnictw opozycyjnych natychmiast po zamachu zwrócili się do rządu, zwracając mu uwagę na powagę sytuacji i konieczność ostrych zarządzeń celem utrzymania porządku. Premjerowi zwrócono uwagę, że **aresztowanie zamachowców jest kwestją honoru rządu.** Premjer Tsaldaris, zdecydowany ostro wystąpić wobec sprawców zamachu, postanowił nie wyjeżdżać na konferencję londyńską i wydał wskazówki odnośnie do przeprowadzenia energicznego śledztwa i utrzymania porządku. Przywódcy opozycji odbyli naradę w mieszkaniu Venizelosa i wydali odezwę do swych zwolenników, aby zachowali zimną krew i nie naruszali porządku publicznego. Równocześnie w odezwie wskazuje się na to, że prasa **rządowa swem prowokacyjnem postępowaniem przygotowała grunt dla zamachu.**

Komisarz policyjny Ponopolus zeznał przed sędzią śledczym, że **zamach przygotowany był przez założoną świeżo tajną organizację, na której czele stał szef służby bezpieczeństwa Polychronopolus.** Dalsi świadkowie oświadczyli przed sędzią śledczym, że chodzi o organizację „Filiki Heteria", o organizację nacjonalistyczną, w której sam Polychronopolus podał wniosek, aby Venizelos został sprzątnięty. Obwiniony jednak odrzuca odpowiedzialność za zamach. Przesłuchiwany był również Venizelos, który jak korespondent „Centropressu" dowiaduje się, zeznał przed sędzią śledczym, że **za moralnego sprawcę zamachu uważa posła Metaxasa,** który w sejmie podał wniosek o pociągnięcie Venizelosa do odpowiedzialności sądowej za pucz Plastirasa.

Polityczna sytuacja w Grecji rozwija się szybko. Obóz rządowy oświadcza, że jest panem sytuacji, że zdołał opanować nastroje opinji i że kwestja zamachu na Venizelosa sprowadzona została na normalne tory postępowania karno-sądowego. Zdaniem kół rządowych na czoło zagadnień natomiast wysuwa się zamiar dokonania nowego przewrotu przez liberałów, którzy chcą objąć rządy w swe ręce. Agenci Venizelosa pono rozpoczęli już przygotowania w tym kierunku. Rojaliści tworzą grupy bojowe dla ochrony rządu. Doszło również do manifestacyj poszczególnych grup przed różnemi gmachami publicznemi. Aby uniknąć starć, policja i wojsko zaległy ulice, tak, że spokój został utrzymany.

Ale czy spokój ten trwać będzie długo? Opinja grecka się burzy. Nic dziwnego: pisma stojące po stronie rządu zamieszczają bezustannie artykuły, w których obwinia się zwolenników Venizelosa o przygotowanie rewolucji, a **pismo „Eleniki" sławi ponownie zamachowców jako bohaterów narodowych.** R. G.

ANTONETKI
Rothe
KRAKÓW SŁAWKOWSKA 20

Z ruchu chrz.-dem.

WIEC POS. KOPOCZA W SUCHEJ.

W sali „Sokoła" w Suchej odbył się w niedzielę, 18 bm. wiec Chrz. Demokracji. Referat wygłosił pos. **Kopocz** ze Śląska. Mówca przedstawił położenie gospodarcze oraz polityczne kraju i podkreślił błędy sanacji. Wypełniona sala ze dwadzieścia razy burzliwemi oklaskami solidaryzowała się z jego słowami. W inny sposób, mianowicie niemądremi uwagami przerywała posłowi grupka 9 sanatorów, podobno z „Legjonu Młodych". Przewodniczący, red. Sopicki jednak utrzymał porządek.

W dyskusji zabrał głos p. **Gąsiorowski**, jeden ze spokojnych sanatorów. Mówił pół godziny, bo grupka sanatorów nie przerywała „swojemu", ale zato olbrzymia większość sali dawała do poznania, że o sanacji słyszeć nie chce. Po p. Gąsiorowskim zabrał głos ks. kan. **Sławiński**, który mówił na temat stosunku nauczycieli i inspektorów do religji w szkole. Sanatorzy znowu zaczęli przeszkadzać, nastrój stawał się coraz gorętszy i wreszcie przedstawiciel starostwa nakazał niespodziewanie zgromadzenie rozwiązać.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

KINOTEATR DŹWIĘKOWY „ŚWIT" DOM KATOLICKI PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18.

Od soboty, dnia 17 czerwca 1933 r. — Wspaniały senzacyjny podwójny program!

LUDZIE SZAKALE Emocjonujący dramat pełen grozy, osnuty na tle powieści Sally Winters tego samego tytułu w roli głów. Tom Tyller Ulubieniec Publiczn., pełen młodzieńczej werwy i odwagi

W kraju niepewnego jutra Potężny obraz miłości zbrodni i bohaterstwa Bob Custer Król senzacji — Uosobienie brawury i męskości, znakomity strzelec i akrobata — Program trwa przeszło 2 godziny. Król senzacji — Uosobienie bra-

Dwa wyświetlenia w dnie powsz. o godz. 5·30 i o 7·30 W niedzielę i święta także o godzinie 3.30.

Na ziemiach Rzeczplitej

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze.

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze zaczną się w r. b. dnia 15 sierpnia. Na ten cel ma przybyć **pielgrzymka Polonji Amerykańskiej, oraz Francuskiej.** Rocznicę odsieczy wiedeńskiej święci Polska na Jasnej Górze 10-go września. Z **całej Polski przybędą liczne delegacje,** aby złożyć uroczyste ślubowanie gotowości obrony wiary i granic państwa. Trzecią wielką uroczystością na Jasnej Górze będzie **dzień 17-go września, przeznaczony na uczczenie Królowej Jadwigi.** W tej uroczystości weźmie m. in. udział cały Episkopat Polski i stąd wyśle do Rzymu prośbę o przyspieszenie beatyfikacji świątobliwej fundatorki Wszechnicy Jagiellońskiej. (KAP.).

Bezczelna prowokacja.

Wydawana w Łodzi „Republika" w Nr 164 z dnia 14 czerwca b. r. podała ogłoszenie następujące: **„Zginął piesek czarny doberman pinczer, wabi się „Bóg"**, odprowadzić za wynagrodzeniem Narutowicza 59. Dozorca wskaże. lub Tel. 106-42".

Zupełnie słusznie niemiecka łódzka „Freie Presse" zwraca uwagę na to ogłoszenie i pisze: „Mamy nadzieję, że prokurator pouczy występnego obywatela, który ośmielił się psa nazwać imieniem Boga, że my się tu nie znajdujemy w Rosji Sowieckiej". (KAP.).

Komendant P. P. rozwiązuje zebranie S. M. P.

16-go b. m. w Borzewie pow. sierpeckiego odbywał się kurs organizacyjny dla druhen S. M. P. Kursowi przewodniczył dyrektor Związku z Płocka ks. prałat Strojnowski. W pewnej chwili **niespodzianie zajechała karetka policyjna i p. komendant policji państwowej w Sierpcu, Gugulski, zaczął legitymować druhny.** Wszystkie jednak posiadały dowody. Ponieważ cztery z nich nie pochodziły z powiatu, komendant Gugulski uznał to za dostateczny powód do rozwiązania kursu ze względu na „bezpieczeństwo publiczne"!

Trzeba dodać, że kurs ten odbywał się w lokalu zamkniętym i miał charakter ściśle organizacyjny. W myśl art. 20 nowej ustawy o stowarzyszeniach, przedstawiciele władzy na takie zebrania nie mogą być delegowani. (KAP.).

Lwowski Kongres Pedagogiczny.

W drugim i trzecim dniu Kongresu Pedagogicznego we Lwowie pracowały komisje, które wysłuchały kilkudziesięciu referatów. Na posiedzeniu plenarnem (w poniedziałek) mówiono o położeniu nauczyciela. P. Kolanko z Rzeszowa domagał się zagwarantowania jawności kwalifikacji i usunięcia przestarzałych regulaminów szkolnych. P. Kubski z Warszawy mówił o potrzebie pracy społecznej nauczyciela i zgłosił wniosek, by Zarząd Zw. Naucz. Pol. zwrócił się do Min. W. R. i O. P. z prośbą o opracowanie zasad wizytowania szkół, kontroli pracy i oceny nauczycieli, opartej na idei współdziałania. P. Kauffman mówił o organizacji całego dnia uczniowskiego i stwierdzał odrodzenie religijności. P. Patkowski z Warszawy wygłosił referat o oświacie pozaszkolnej.

Wicemin. Pieracki zabierał głos w komisji zakładów kształcenia nauczycieli, w której referaty wygłosili pos. Jaworska i dyr. Rowid.

Wielka frekwencja na linjach lotniczych w maju.

Maj roku bieżącego był rekordowym miesiącem w naszej komunikacji lotniczej pod względem liczby przewiezionych pasażerów. Podczas gdy w maju 1929 r. samoloty „Lotu" przewiozły 1.181 pasażerów, w roku 1930 — 1.237, w r. 1931 — 1.506, w r. 1932 — 1.170, to w maju r. b. liczba przewiezionych pasażerów wynosiła **2.639 osób.** Ponadto samoloty komunikacyjne przewiozły w maju rb. 17.027 kg. bagażu, 22.509 kg. towarów, 4.394 kg. poczty, oraz 2.320 kg. gazet. Ogółem samoloty **dokonały 884 przelotów, przebywając w nich dystans 209.520 km.** Wielką frekwencją cieszyły się loty w niedziele.

Dwaj bracia żydzi oskarżeni o zamordowanie służącej.

Przed sądem przysięgłych w Tarnowie stanęli bracia **Salomon i Chaskiel Steinerowie,** zamieszkali w Wesołej, którzy są oskarżeni o zamordowanie służącej Marji Bagińskiej i wrzucenie jej zwłok do studni. Zamordowana M. Bagińska służyła u Steinerów. W nocy z 22 na 23-go grudnia w 1932 r. nagle znikła. **Nad ranem znaleziono jej zwłoki w studni Steinerów.** Cały szereg świadków ze wsi, a między nimi niejaki Salomon Sukman, stwierdzają, że Bagińska została zamordowana przez Steinerów. Na zgładzeniu jej mogło zależeć Salomonowi Steinerowi, który dokonał na niej gwałtu. Steinerowie wypierają się winy i twierdzą, że krytycznej nocy ułożyli się wcześnie do snu i zbudzili się dopiero nad ranem. Zeznania Steinerów potwierdza ich siostra Zofja.

Kaplica domowa ks. Nuncjusza

Dzięki łaskawemu pozwoleniu J. E. Ks. Nuncjusza Marmaggiego udało się przedstawicielowi „Głosu Kapłańskiego" (Warszawa), zwiedzić prawdziwie piękną kaplicę domową w Nuncjaturze w Warszawie. Wyjmujemy z niej ważniejsze ustępy.

Z pełnej ciszy poczekalni biura Nuncjatury prowadzą do kaplicy drzwi ozdobione czerwoną, aksamitną kotarą i złotemi wisiorami. Nad drzwiami widnieje w obramowaniu napis: HAEC EST AULA DEI. (Oto przybytek Pański).

W artystycznem ozdobieniu kaplicy przebija się następująca myśl przewodnia: Polska znajduje się — dzięki orędownictwu Matki Bożej i Świętych polskich — pod szczególną opieką nieba. To też na czołowem miejscu, na ścianie głównej ukazuje się oczom naszym, w blaskach tęczy, **cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej** — dar Ks. Arcybiskupa Galla. Po obu stronach obrazu stoi straż w postaci dwóch aniołów. Na dalszej płaszczyźnie ściany, po obu stronach ołtarza widzimy dwa wykonczone al fresco obrazy, ilustrujące wydarzenia dziejowe, w których ujawnia się w szczególniejszy sposób opieka Najświętszej Marji Panny nad Narodem Polskim, mianowicie postać bohaterskiego przeora **Augustyna Kordeckiego,** kierującego obroną Częstochowy w r. 1655 przeciwko szwedzkiemu najeźdźcy: po drugiej zaś stronie — „Cud nad Wisłą" w dniu 15 sierpnia 1920 z księdzem kapelanem **I. Skorupką,** ruszającym na czele szeregów do ataku.

Na ścianie przeciwległej znajduje się szereg świętych patronów Polski. Pochód ich otwiera **św. Jacek,** w biało-czarnym habicie Dominikanów. Zgodnie z tradycją św. Jacek trzyma prawą ręką puszkę z Najśw. Sakramentem, a lewą obejmuje statuę Matki Boskiej. Dalej w szeregu świętych występuje postać **św. Wojciecha,** Biskupa-Męczennika, który w ręce lewej trzyma rozwarty zwój z napisem: „Boga — Rodzica, Dziewica". Obok niego stoi majestatyczna postać **bł. Kunegundy,** dziewiczej małżonki księcia polskiego Bolesława. Następnie widzimy głównego Patrona całej Polski, Biskupa — Męczennika, **św. Stanisława Szczepanowskiego,** przybranego w kapę z pastorałem i palmą męczeństwa. Obok, jako ostatni w szeregu, ukazuje się heroiczny w swej misjonarskiej gorliwości bł. Andrzej Bobola.

Ponad tą grupą świętych ujętą w złocistej aureoli kształtu owalno szpiczastego szybuje w błękitach nieba **biały orzeł** z gałązką laurową w zakrzywionym dziobie i wstęgami o kolorach narodowych. Na szerokich błękitnych równinach wyrastają symboliczne rośliny: cyprysy, drzewa oliwne, platany i krzewy winne — symbole biblijne, do których Kościół przyrównywa Matkę Bożą: — „Quasi cypressus in monte Sion..., quasi oliva speciosa in campis.... quasi platanus juxta aquam in plateis.... quasi vitis fructificati"... (Eccli. XXIV. 17—23).

Na prawej ścianie, jako postać główna, występuje **św. Piotr Apostoł** z kluczami — symbolem swej władzy zwierzchniczej — w dłoni, a obok niego stoi św. Józef, patron Kościoła Powszechnego i św. Filip Nereusz, inicjator założenia Kolegjum Polskiego w Rzymie, który w prawej ręce trzyma rozwartą kartę z napisem: „Collegium Polonum Romae". Pośrodku tej ściany, nad postacią św. Piotra, rysuje się wyraziście herb Piusa XI., a poniżej napis: ANNO DOMINI MCMXXXII POLONIAE RESTITUTAE XIV. (R. P. 1932, odbudowania Polski 14).

Na lewej ścianie pomiędzy oknami przedstawiona jest św. Teresa od Dzieciątka Jezus w habicie karmelitańskim, rzucająca na ziemię płatki różane.

Sufit wyobraża niebo. Na obłoku, prześwietlonym złocistemi promieniami, króluje Baranek Boży. W rogach znajdują się cztery symbole Odkupienia: miedziany wąż, ryba, pelikan i delfin. Podobnie na ścianie głównej występują symbole Matki Bożej: wieża Dawidowa, arka przymierza.

Ponad drzwiami, od strony wewnętrznej, przedstawione są gołębie, pijące wodę z mistycznego naczynia, ustawionego na tle kwiecistej łąki. Nad tem symbolicznem źródłem promieniują inicjały Imienia Chrystusowego. Sufit cały oplata podwójny wieniec kłosów pszenicznych, kiści winogron, lilji i róż.

Bogatej i głęboko ujętej treści malowideł odpowiada w zupełności wysoce artystyczne wykonanie. Cała kompozycja przypomina żywo tradycje rzymskie, jakkolwiek niema tu ani odrobiny naśladownictwa. Styl pełen życia i barwności. Całość i szczegóły nie odbiegają od natury. Wszystko aż do najdrobniejszych rzeczy ujęte i wykonane z starannością. Zwracają uwagę podniosłością stylu i prostotą układu zwłaszcza postacie świętych. Całokształt nosi wybitny charakter dostojeństwa, wykwintu i piękna, wszakże bez przesady.

Wykonawcami dekoracyi malarskich tej kaplicy są znani artyści K. Mastelski i Br. Wiśniewski. Jeżeli Kaplica Nuncjatury służyć może jako wzór dla współczesnej sztuki kościelnej w Polsce, jest to przedewszystkiem zasługą jej dostojnego projektodawcy i fundatora, który jest właściwym twórcą również całości kompozycyjnej. J. E. Ks. Nuncjuszowi chodziło przedewszystkiem o to, by Kaplica Nuncjatury przyczyniła się w jak największej mierze do godnej reprezentacji Przedstawiciela Ojca św. w naszej wskrzeszonej Polsce. Poświęcenia kaplicy dokonał J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, w roku ubiegłym, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny.

W tej to cichej i pięknej kaplicy płyną codziennie przed Tron Boży gorące modlitwy za Polskę i codziennie wznoszą się poświęcone dłonie przedstawiciela Ojca św. ku Niebu z prośbą o moc wytrwania w wierze i moralności dla naszego narodu i o pomyślność dla naszego młodego państwa, pełniącego historyczną straż chrześcijańskiej cywilizacji w tej części Europy. Niedawno święcił Ks. Nuncjusz Marmaggi 33-lecie Swego kapłaństwa. Skromna ta korespondencja niech będzie dowodem czci i miłości, jaką katolicka Polska otacza przedstawiciela Ojca św. Ad multos annos.

Od piątku, dnia 16 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA"

Najwspanialsze arcydzieło świata w nowem opracowaniu jako film dźwiękowy! — Cudowna poezja i porywający rozmach stworzyły to natchnione arcydzieło o epokowej doniosłości

Wschód słońca

Pieśń miłości, cierpienia i szczęścia! Według noweli głośnego pisarza H. Sudermana. Reżyserował F. MURNAU. W głównych rolach:

George O'Brien i Janett Gaynor.

Film, który każdy cywilizowany człowiek musi oglądnąć! — Wielki program dwugodzinny

Wywiadowcy policji pod zarzutem łapownictwa.

Sąd warszawski rozpatruje ostatnio sprawę dwóch wywiadowców policji B. Macherzyńskiego i M. Moraczowskiego, oskarżonych o łapownictwo. Mianowicie w sierpniu ub. r. aresztowano za opór władzy handlarza mięsem końskiem Tatara Abu Jakier Egzanowa. Macherzyński miał go bić pałką gumową w komisarjacie policji. **Tatar wówczas obiecał Macherzyńskiemu 50 zł.** za zwolnienie go. Jednocześnie o zwolnienie Egzanowa zabiegał brat jego, który **obiecał przodownikowi Moraczewskiemu 200 zł.** Wszystkie plany pokrzyżował jednak kierownik komisarjatu, który nie zgodził się na wypuszczenie aresztowanego. Na rozprawę wywiadowców wezwano kilku wyższych funkcjonarjuszów policji, którzy mają wydać opinję o oskarżonych.

—:o:—

ZNOWU ŚNIEG W TATRACH. Z niedzieli na poniedziałek w Tatrach spadł śnieg, który utrzymał się aż do południa, poczem stopniał. Cienka warstwa śniegu pozostała natomiast w wyższych partjach górskich.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI DYREKTOREM TEATRU W ŁUCKU. Magistrat łucki powierzył Kazimierzowi Wierzyńskiemu dyrekcję łuckiego teatru Miejskiego na przyszły sezon.

CAŁA WIEŚ PASTWĄ POŻARU. We wsi Huszczyn pow. kowelskiego olbrzymi pożar zniszczył zupełnie 90 zabudowań gospodarczych i wiele inwentarza żywego i martwego. W płomieniach **znalazło śmierć 8 osób,** a kilka zostało ciężko poparzonych. Akcję ratunkową utrudniał silny wiatr i wybuchy amunicji karabinowej, ukrywanej przez jakieś wywrotowe elementy.

SAMOBÓJSTWO LOTNIKA WE LWOWIE. W lesie bilohorskim pod Lwowem znaleziono zwłoki żołnierza z 6 pułku lotniczego w Skniłowie, Władysława Kordiaka. Obok zwłok znaleziono wypróżnioną flaszkę z kwasu solnego. Dawka była tak silna, że desperat wkrótce po zażyciu zmarł. Dochodzenia w sprawie samobójstwa prowadzi żandarmerja wojskowa i policja.

Z całego świata.

Statystyka Zgrom. OO. Redemptorystów

Zgromadzenie OO. Redemptorystów, które 9 listopada 1932 roku święciło dwusetną rocznicę swego założenia przez św. Alfonsa Liguoriego, według obliczeń przeprowadzonych w owym dniu jubileuszowym, tak się przedstawia liczbowo: Zgromadzenie dzieli się administracyjnie na **21 prowincyj, 18 wiceprowincyj, dom kurji Generała Zakonu i misję chińską.** Domów zakonnych liczy Zgromadzenie 364, prócz tego 4 oddzielne domy rekolekcyjne dla świeckich i 15 stacyj misyjnych. Członków wszystkich było w dniu jubileuszowym **6.240, z tego 3.220 kapłanów,** 966 kleryków-profesorów, 265 kleryków nowicjuszów, 1.629 braci-profesów i 150 braci-nowicjuszów. Godność arcybiskupia względnie biskupia piastuje obecnie 13 Redemptorystów. (KAP.)

254 gazety zagraniczne zabronione w Niemczech.

Pruskie ministerstwo spraw wewn. ogłosiło świeżo listę czasopism zagranicznych, których rozpowszechnianie w Niemczech jest wzbronione. Lista obejmuje 254 wydawnictwa perjodyczne wychodzące w przeszło 20 krajach europejskich i zamorskich. Na czele tej listy stoją pisma, **wychodzące w Czechosłowacji (66),** w Austrji (37) i Francji (31). Dalej idą Szwajcarja (26) i **Polska (24).** Czasopisma wychodzące w innych krajach (nawet w Sowietach) mniej są prześladowane.

—o—

WYSOKIE ODZNACZENIE DZIENNIKARZA KATOLICKIEGO. Ojciec Św. mianował ostatnio Józefa Dalla Torre, redaktora naczelnego „Osservatore Romano" swym rzeczywistym tajnym szambelanem. Odznaczenie to jest nadzwyczaj rzadkie, albowiem obecnie choć wiele osób piastuje godność szambelana, cztery tylko osoby mają ten tytuł z dodatkiem „di numero". (KAP.)

GANDHI CHORUJE. Z Bombaju donoszą, że stan zdrowia Gandhiego budzi jaknajwiększe obawy. Mahatma popadł w piątek, po ślubie swego syna w omdlenie i od tego czasu **cierpi stale na wzmożone ciśnienie krwi.** Lekarze polecili mu zachować przez najbliższych kilka tygodni całkowity spokój.

SAMOCHÓD Z 40 OCIEMNIAŁYMI RUNĄŁ Z NASYPU. W pobliżu miejscowości Ellenbogen w Czarnym Lesie, autobus, wiozący 40 ociemniałych, którzy jechali na wycieczkę w towarzystwie zakonnic-opiekunek, zleciał z nasypu i przewrócił się. **Pięciu zostało na miejscu zabitych, a wielu odniosło poważne rany.**

ŻYD MORDERCĄ ARLOSOROFFA. Wdowa po zamordowanym w Palestynie polityku żydowskim Arlosoroffie rozpoznała mordercę męża z pośród szeregu 14 młodzieńców żydowskich, z którymi została skonfrontowana. **Rzekomy winowajca przeczy jednak temu oskarżeniu.**

WYRODNA MATKA. Przed sądem przysięgłych w Berlinie rozpoczął się proces przeciw 26-letniej Marcie Boddin, **oskarżonej o katowanie swej 5-letniej córki** i kilkakrotne usiłowanie zabójstwa dziecka dla uzyskania premji asekuracyjnej w wysokości 2.000 marek. Wyrodna matka przez dłuższy czas znęcała się nad córeczką, **dając jej m. in. szpilki do połykania.** Chcąc spowodować ostateczną śmierć dziecka, **rzuciła je z mostu na tor kolejowy.** Dziecko zdołano jednak uratować. Sprawa wywołuje olbrzymie poruszenie w całym Berlinie.

NIEWESOŁE SPOTKANIE PIJACKIE DWÓCH BAND CYGAŃSKICH. Dwie bandy cygańskie przybyłe do Bremy na jarmark koński, stoczyły po dłuższej pijatyce krwawą walkę na noże. **30 cyganów jest lżej lub ciężej rannych.** Kilkunastu z nich przewieziono do szpitala, gdzie **dwóch walczy ze śmiercią.**

ROGATKOWE W NOWYM JORKU. Władze miejskie Nowego Jorku zamierzają wprowadzić podwyżkę podatku samochodowego, oraz specjalne **„rogatkowe" dla wszystkich samochodów, przejeżdżających przez dzielnicę Manhattan.** W związku z powyższym projektem, właściciele samochodów zamierzają zorganizować w najbliższych dniach olbrzymią demonstrację samochodową na ulicach dzielnicy Manhattan.

SKRZYPCE Z ZAPAŁEK. Dwaj budapeszteńczycy Ernest Navratil i St. Kovacs wykonali skrzypce, do których budowy użyli **10.000 zapałek.** Skrzypce posiadają bardzo piękny dźwięk. Na pudle wyrzeźbiony został samolot.

Taniej niż za cenę BILETU II. KLASY możemy podróżować SAMOLOTAMI P. L. L. „LOT"

Ruch wydawniczy

Pożyteczne wydawnictwo.

Główna Księgarnia Wojskowa wypuściła przed kilku dniami na rynek księgarski katalog, poświęcony wydanym przez nią publikacjom sportowym. Wymienione w tym katalogu wydawnictwa stanowią obfitą literaturę obejmującą wiele dziedzin sportu. Na pierwszem miejscu wyszczególnione są tomiki popularnej i taniej „Bibljoteczki sportowej". Pierwsze zeszyty tej bibljoteczki wyprzedzały rozwój sportu w Polsce.

W katalogu spotykamy również sportową literaturę piękną, dalej spis podręczników odnoszących się do przysposobienia wojskowego, oraz harcerskich drużyn żeglarskich.

Naogół katalog ten jest dobrym przewodnikiem w lesie wydawnictw sportowych z małemi zastrzeżeniami. Np. w dziale powieści i pamiętników sportowych znalazło się obok rzeczy naprawdę pięknych i wartościowych „Mount Everest", Jaln Kurka, o której to książce fachowe czasopisma („Taternik") wyrażają się krytycznie.

„Start" w obozach letnich.

U progu zbliżającego się sezonu obozów letnich bardzo aktualną publikacją jest ostatni, 11/12 zeszyt dwutygodnika sportowego „Start" poświęcony całkowicie obozom. Numer spełnia doskonale rolę praktycznego przewodnika i informatora do którego powinien zajrzeć każdy, kto wybiera się spędzić lato w obozie.

Zgromadzony w numerze obszerny materjał jest pierwszą tego rodzaju zbiorową syntezą całokształtu akcji obozowej na terenie kraju. „Wczoraj dziś i jutro obozów" omawia w artykule wstępnym pod tym tytułem p. Z. Ł.

Obok tego numer przynosi dalszy ciąg interesującego dla pływaków cyklu: „Uczymy się wszyscy pływać" — pióra p. Z. Wielińskiego, znanego nauczyciela, uchodzącego obecnie za jednego z najwybitniejszych znawców tej dziedziny. Liczne i doborowe ilustracje znakomicie urozmaicają treść numeru.

Rzeczy ciekawe

„Każdy może śpiewać jak Caruso".

Inżyner wiedeński, Walter Brandt, skonstruował maszynę, która pozwala każdemu amatorowi śpiewu, nawet niezbyt muzykalnemu, śpiewać, jak dobry śpiewak.

Aparat inż. Brandta, nazwany przezeń „kantafon", składa się z mikrofonu, głośnika i przyrządu amplifikacyjnego, którego konstrukcja jest właściwym sekretem aparatu. Wystarczy zanucić półgłosem przed mikrofonem jakąś melodję, aby głośnik powtórzył tę samą melodję w pięknem, miłem brzmieniu tenoru, sopranu lub barytonu. Do odpowiedniej zmiany głosu wystarcza przekręcić w prawo lub w lewo niewielką korbę aparatu. Przez odpowiednie nastawienie korby można również osiągnąć pianissimo lub fortissimo.

Przy obecnej swojej konstrukcji aparat inż. Brandta może odtwarzać tylko melodję bez słów. Wynalazca spodziewa się jednak doprowadzić aparat do takiej doskonałości, iż „kantafon" będzie oddawał melodję wraz z tekstem. W ten sposób, pierwszy lepszy amator przy pomocy „kantafonu" będzie mógł osiągnąć sukces, jeśli nawet nie gwiazdy operowej, to w każdym razie przyzwoitego tenora lub barytona. Tak przynajmniej zapewnia wynalazca.

Amerykański Bluff. ...W Nowym Jorku znajduje się drapacz nieba tak wysoki, iż ten, który się wdrapie na jego szczyt, musi się schylić, aby nie zawadzić głową o księżyc.

Od soboty, 10 bm. w kinoteatrze „APOLLO"

Film, z którym żaden mierzyć się nie może! — Epokowe arcydzieło o gigantycznym rozmachu i niepospolitej piękności!

NAGANA

Fascynująca epopeja dżungli, tętniąca wszystkiemi akordami przepychu i wspaniałości! — Rewelacja techniki filmowej! — Tysiące dzikich bestyj! — Najfantastyczniejsze cuda przyrody! — Czar nieznanych zakątków kuli ziemskiej! — Miłość tubylców do białych kobiet! W roli głównej — fenomenalna Polka, gwiazda o cudownej, orginalnej urodzie — groźna rywalka **Marleny Dietrich**

TALA BIRELL

Przepiękna muzyka towarzyszy tej zachwycającej wizji! — Na dodatek najnowsza, kapitalna w pomyśle komedja ze słynnym popularnym komikiem ekranu **Slimen Summerville** w jego ostatniej kreacji p. t. **Czarownik Slim**

Program ten stanowi skarbnicę niewyczerpanych wrażeń i wprowadza widza w stan kompletnego olśnienia i zachwytu.

Na konferencji gospodarczej w Londynie

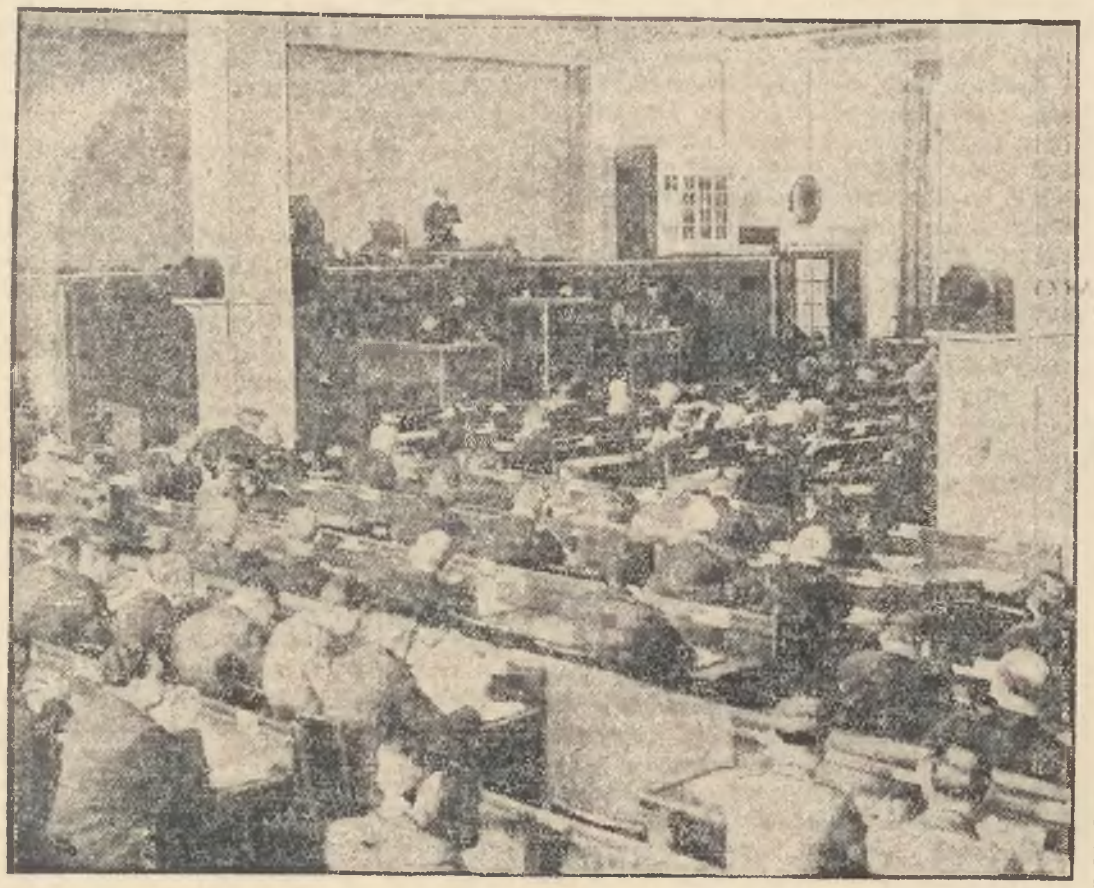

mowę inauguracyjną po królu angielskim wygłosił Mac Donald. Moment ten przedstawiony jest na ilustracji.

Wynalazek, który rozszerzył granice świata i wiedzy ludzkiej.

SETNA ROCZNICA ŚMIERCI WYNALAZCY FOTOGRAFJI.

Sto lat temu, 3 lipca 1833 r. zmarł we francuskiem miasteczku Chalon sur Saone **Józef Nicephore Niepce,** ongi oficer napoleoński, mający w swej karjerze naukowej dwa wynalazki: pierwszy silnik spalinowy i płytę fotograficzną, która umożliwiała utrwalanie obrazów przy pomocy zmodyfikowanej ciemni optycznej („camera obscura"), znanej już od czasów Leonarda da Vinci.

Płyta fotograficzna Niepce'a składa się z płytki metalowej pokrytej mieszaniną bitumu i olejku lawendowego. Naświetlanie trwało kilka godzin. Uwidoczniało one słabe zarysy obrazu który wychodził w całej pełni dopiero w wywoływaczu, składającym się z olejku lawendowego i nafty, przyczem wywoływanie trwało podobnie jak naświetlanie kilka godzin.

Dalsza pracę nad swym wynalazkiem prowadził Niepce z malarzem **Louis Jacpues Mande Daguerre'm.** Niestety, 3 lipca 1833 zaskoczyła go śmierć. Dopiero w pięć lat później udało się synowi Niepce'a, Izydorowi, pracującemu wspólnie z Daguerre'm, ulepszyć pomysł swego ojca, twórcy płyty fotograficznej, przez sporządzenie kliszy pokrytej jodkiem srebra, wywołanej nad parami rtęci, oraz utrwalonej natronem. Obraz na tej płycie można było otrzymać bez porównania szybciej, niż na kliszy Niepce'a. Wadą tego jak i poprzednio opisanego systemu był jednak fakt, że fotografujący otrzymywał odrazu pozytyw, a więc tylko jeden obrazek, którego nie można było powielić.

Sprytny Daguerre przedłożył swój wynalazek trzem członkom paryskiej akademji. Humboldtowi, Biotowi i Arago, którzy zachwyceni nim, przekonali rząd francuski, tak, że ten zakupił 19 sierpnia 1839 r. wynalazek Niepce'a i Daguerre'a **za sumę 100 tys. franków**, wypłacaną w postaci rocznej renty, Izydorowi Niepce 4 tys. fr., Daguerre 6 tys. fr. rocznie. Opisany sposób fotografowania otrzymał nazwę „daguerrotypji" zupełnie niesłusznie, gdyż właściwym wynalazcą płyty fotograficznej jest Niepce, a jego rodak Daguerre ulepszył tylko pomysł przedwcześnie zmarłego wynalazcy. Od chwili sporządzenia pierwszej płyty fotograficznej świat długo jeszcze musiał czekać na kliszę w tej formie, w jakiej znajduje się ona dzisiaj. T. zw. „suche" płyty fotograficzne wprowadził bowiem lekarz angielski dr. L. R. Maddox w r. 1871. „Suche" płyty wyprzedzone zostały przez znane od r.1847 płyty „mokre", które miały tę wadę, że musiały być użyte zaraz po sporządzeniu.

Wynalazek Niepce'a dał początek rozwojowi fotografji nowoczesnej, a dalej i kinematografji które w zastosowaniu ich przez medycynę, astronomję, nauki przyrodnicze rozszerzyły granice widomego świata, pogłębiły wiedzę ludzką, niezależnie od charakteru rozrywkowego, jaki miały początkowo. Dzisiaj zarówno fotografja, jak i kinematografja wkroczyły w dziedzinę sztuki, przez co zastosowanie ich w życiu i działalności ludzkiej stało się wszechstronne.

A. K.

Sport.

Motocyklowe mistrzostwa Polski.

Motocyklowym mistrzem Polski został Austrjak. **Vala** przed **Alwensleben** (Polska). Przebył on 280 km. w 2 godz. 3 min. 48 sek. Wyścigi odbywały się na trójkącie szos Katowice—Chorzów—Król. Huta—Katowice. Przyglądało się im 50 tys. widzów. W czasie zawodów zaszło szereg wypadków, między innemi jeden śmiertelny, o którym pisaliśmy wczoraj. Spowodowane one zostały oślizgłą szosą.

DWA MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Danja pokonała Szwecję 3:2, mimo, że Szwedzi prowadzili już 2:0. Do przerwy wynik brzmiał 2:1 dla Szwecji.

W Roterdamie w meczu w piłkę wodną Holandja pokonała Niemcy 5:2 (1:1).

E. K. S.—CRACOVIA 7:2 (3:1). Zawody w piłkę wodną rozegrane zostały w Katowicach.

WAJSÓWNA NIE POBIŁA REKORDU ŚWIATOWEGO W DYSKU. Niektóre pisma podały wiadomość o rzekomem osiągnięciu przez Wajsównę na zlocie sokolim we Lwowie, w rzucie dyskiem, wyniku lepszego od rekordu światowego. Na podstawie autorytatywnych informacyj ze strony organizatorów zlotu okazuje się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Wajsówna uzyskała w rzucie pokazowym wynik 40 m. 80 cm.

NURMI WYSTĄPI W ESTONJI. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, organizowanych przez klub Kalev w Tallinie, ma startować również Paavo Nurmi. Estoński związek lekkoatletyczny zgodził się już na jego start.

KOLARSKI „TOUR DE HONGRIE". W kolarskim „Tour de Hongrie" weźmie udział 34 zagranicznych kolarzy (w ubiegłym roku tylko 24) z Włoch, Francji, Niemiec, Belgji, Polski, Szwajcarji, Jugosławji i Czechosłowacji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Jeszcze o wystawie w Pałacu Sztuk Pięknych w Krakowie.

Zestawienie działu rzeźby i malarstwa zamieniło wystawę w małą sui generis Galerję Neapolitańską. Z trzech ścian do siebie przyległych bocznej sali, w której jest gros eksponatów malarskich, patrzy na nas problem: tu wartości, które przyciągają do siebie siłą nazwiska, tam wartości artystów jeszcze bezimiennych, może skazanych na długą jeszcze ciszę w opinji publicznej, a jednak występujących ze ścian mocą żywiołu, smaku i piękna. Taki jest głos idący z prac gościa związku artystów zakopiańskich Śliwki (Śliwickiego). Prace te nie pochodzą z jednej epoki, jest w nich zawarta historja całego wycinka życia, począwszy od prac stojących pod wpływem Ruszczyca a skończywszy na ostatnich owianych dzikością, omal że ascezą wizjach pejsażu tatrzańskiego. Kolor artysty wyjaśnia się z roku na rok, prace swe sprowadza do jednoplaszczyznowości, przyczem czuć w nim lęk przed własnym radykalizmem. Ten lęk jest dziś duszą artysty. Może to i lęk przed sobą samym, bo w artyście tkwi owo wielkie nieznane, które czeka jeszcze na swój dzień. Vis a vis zawieszono ciekawe prace Wandy Markiewiczówny i H. Krzetuskiej, stojące pod dużym wpływem kapistów. Wpływ o tyle zbawienny, o ile wywiera go Cybis, fatalny zaś, o ile wywiera go Jarema!

Pani Dziurzyńska-Rosińska zajęła obok całą salę, szkoda że nie zajęła więcej, gdyż jest ona niestety rzadkim w Krakowie gościem a zasługuje na to, by się bliżej z jej pracami zapoznać. Prace te to dzieje artystki zdobywającej motyw swojej sztuki od morza południowego aż po Paryż, Francję, Polskę i Tatry. Rozmach witalny, który w kulturze artystycznej znalazł może trochę za wąskie ramy, przelewa się z konserwatyzmu w radykalizm, wraca się jednak, bo ukochał życie i bryzga kolorem wbrew własnemu przekonaniu, czasem siądzie i z uporem przy palecie i kładzie kolor na zimno, omal że scholastycznie. Ile tu możliwości, ile bogactwa, ile szczerości! Za motywami tatrzańskiemi i paryskiemi zamienia się sympatja dla artystki „w porcie Marsylskim" w podziw. Chlapnięte z balkonu morze wyrasta przed nami nieprzebranem bogactwem plam. Artystka pomija tu światłocień, ściąga motyw na jedną plaszczyznę, uderza własnym oryginalnym kolorytem, wyzwala się sama z własnej jaźni optycznej. Mam wrażenie, że tędy prowadzi też kierunek, którym wybitna ta artystka pójdzie! Mieczysław Filipkiewicz daje szereg motywów tatrzańskich wzgl. podtatrzańskich utrzymanych w tonie jasnym. Do ich opracowania przystąpił artysta zrównoważony i wytrawny. Uderza w jego pracach świadomość celu i dążeń. Odstępstwa w kierunku pewnych radykalizacji kolorystycznych, jak widzimy np. w potoku lub w Giewoncie dokonują się u artysty nie rewolucyjnie, ale drogą rozważnej ewolucji. Artysta odbija od otoczenia wyjątkowem sumieniem artystycznem, które nie znosi ani w rysunku ani w położeniu barwy dowolności. Obraz przy takich założeniach daje widzowi dużą satysfakcję i zawiązuje między nim a artystą trwałą nić. Wojciech Kossak uchwycił w dwu portretach tylko podobieństwo (koń. pani i pułkownik) — w akwarelach daje jednak i duże wartości malarskie! Na wyróżnienie zasługują prace Juljusza Czechowicza, znane ostatnio z wystaw zakopiańskich. Artysta ten z początku zostający w cieniu występuje z roku na rok coraz bardziej na widownię. Narazie nie wychodzi poza ramy impresjonizmu, widać jednak że stawia sobie problem kolorystyczny i w motywie z Pienin osiąga ciekawe wyniki przy dwu rozwiązaniu. Czechowicza charakteryzuje delikatność, dobór subtelnych barw, stąd prace jego wywierają na widza urok. Żywiołowością, rozmachem, omal że brutalnością odznaczają się pejsaże Jarosza. Czerwenka, który osiągał w ostatnich pracach wysoki poziom, dał tym razem kilka pejsaży zimowych utrzymanych w tonie jasnym i umiarkowanym. Na uwagę zwracają prace Kędziory, Krygowskiego, Fuseka, Puskiego, w końcu skomponowany z kolorowych szmatek portret pani Lityńskiej.

W dziale rzeźby (uczniowie prof. Dunikowskiego) wyróżnia się Zbigniewicz, na osobne zaś specjalne omówienie zasługuje Gosławski. Pierwszy daje postać szermierza, wypracowanego anatomicznie. Pozatem monumentalne jego prace na tematy religijne (Chrystus na krzyżu i dwaj święci) oznaczają się stylizacją, w szczególności widać duży wpływ wzorów bizantyńskich. Gosławski to odrębny talent. Punktem wyjścia jest dla niego model naturalistycznie pojęty, który artysta następnie — abstrahując od przedmiotu — upraszcza i w styl ujmuje. Obok rzeźb portretowych dobiera artysta również motywów religijnych, które rozwiązuje śmiało i z rozmachem. Ten dział, sądząc po Madonnie, zasługuje na specjalną uwagę i dalszą pracę artysty w przyszłości. W niektórych pracach artysta przechodzi w karykaturę, i w tym względzie daje się porwać daleko idącej deformacji. Dowodem tego rzeźbiona w drzewie karykatura Pendiego, pojęta geometrycznie. Rzeźba ta została ostatnio na wystawie we Wiedniu specjalnie wyróżniona i nagrodzona.

W.

Co słychać w Krakowie.

Środa 21: św. Alojzego Gonzagi.
Czwartek 22: św. Paulina B. W.
Czwartek 22: wschód słońca o godz. 3.12, zachód o godz. 20.02.

KONFISKATA. Wczorajszy numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie z powodu notatki o nadaniu „Polonia Restituta" Szalom Aszowi, przedrukowanej z „Gazety Warszawskiej".

ZBIORY PAMIĄTEK PO ST. WYSPIAŃSKIM. Kółko rodzinne ś. p. St. Wyspiańskiego zamierza stworzyć archiwum bio- i bibljograficzne Twórcy „Wesela". W tym celu wszystkie osoby, mające jakiekolwiek tego rodzaju pamiątki, proszone są o złożenie ich do rąk p. H. Wyspiańskiej-Chmurskiej, Kraków, ul. Wybickiego 1 m. 15.

W RĘCE ŻYDOWSKIE. Dwupiętrowa kamienica przy ul. Dąbrówki 7 w Podgórzu została sprzedana na licytacji za 19.000 złotych. Dotychczas właścicielką kamienicy była p. L. Nowak, nabywcą jest jej wierzyciel, żyd. Jeszcze jedna kamienica przeszła z rąk chrześcijańskich w żydowskie.

CENY TARGOWE NABIAŁU, JARZYN I OWOCÓW. Mleko niezbier. 1 litr. 0.18—0.20, śmietana kwaśna 1—1.20, słodka 0.50—0.60 ser zwycz. 1 kg. 0.60—0.70, masło deser. 2.40—2.60, zwycz. 2—2.20, jaja świeże szt. 0.06—0.07, ziemniaki stare 1 kg. 0.07—0.08 nowe 0.25—0.30, buraki ćwikł. stare 0.45—0.50, nowe wiązka 0.45—0.50, marchew stara kg. 0.40—0.45, nowa wiązka 0.35—0.45 cebula stara kraj. kg. 0.30—0.35, nowa 0.15—0.20, pietruszka stara 0.45—0.50, nowa wiązka 0.35—0.50, seler stary kg. 0.75—0.80 rabarbar 0.25—0.30, szparagi 1—1.40, szninak 0.20—0.25, jabłka 2—2.80, czereśnie 1.60—1.80, truskawki 2—2.05, agrest 0.40—0.60 agrest 1 litr 0.30—0.35, poziomki 1.60—1.80, kury żywe sztuka 3—4, kurczęta para 2.50—4.50, kaczki sztuka 2.50—3.50, gęsi 3—5.50.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO „GODZINY ŚWIĘTEJ" odprawionem zostanie w kościele Sióstr Wizytek w wigilję uroczystości Najśw. Serca P. Jezusa, t. j. w czwartek 22 bm. o godz. 7—8 wieczorem, na które zaprasza się wszystkich Czcicieli Najśw. Serca P. Jezusa.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO. W środę dnia 21 b. m. o godz. 20 odbędzie się w sali Krakowskiego Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4, zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego.

POSIEDZENIE POLSK. TOW. DERMATOLOGICZNEGO (Oddział Krakowski) odbędzie się dnia 22 czerwca b. m. o godz. 18.15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J. (Szpital św. Łazarza).

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Pan Jowialski" (Przedostatni gościnny występ L. Solskiego).

Piątek: „Don Karlos" (ostatni pożegnalny gościnny występ L. Solskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Dnia 21 b. m.: dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło".

Dnia 22 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: Więzień z Kajenny (Wiktor Mac Laglen).

ŚWIT: Ludzie szakale. W kraju niepewnego jutra.

APOLLO: „Nagana" (Tala Birell).

SZTUKA: Wschód słońca (J. Gaynor).

UCIECHA: Gdybym miał miljon (Gary Cooper).

PROMIEŃ: Od czwartku dnia 15 b. m. „Romans" z Greta Garbo, oraz „Ostatnia noc kawalera" z Lili Damita.

ADRIA: Pogromca przestworza.

ATLANTIC: Przygody Tomka Sawyera (Jack Coogan) i tragedje amerykańskie (Sylvia Sydney).

SŁOŃCE: Ułani Ułani, chłopcy malowani A. Dymsza, K. Krukowski oraz Zula Pogorzelska).

BAGATELA: Kurier syberyjski.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 19 do 22 bm. Film p. t. „Księżniczka jazzbandu". W roli gł. Anny Ondra.

TRZY POŻEGNALNE WYSTĘPY SOLSKIEGO. Genjalny artysta scen polskich, Ludwik Solski, zakończy swoją gościnę na krakowskiej scenie, podczas której zdobył dawno niepotowany sukces, w bież. tygodniu w trzech swoich wielkich kreacjach, w komedjach: „Skąpiec", „Pan Jowialski", oraz tragedji „Don Karlos".

Dzisiaj w środę wieczorem, na popularnem przedstawieniu, **po cenach zniżonych**, z gościnnym udziałem Solskiego, ukaże się komedja Moliera „Skąpiec".

Jutro w czwartek, na wieczornem przedstawieniu popularnem, **po cenach zniżonych**, przedostatni gościnny występ Solskiego w komedji Fredry „Pan Jowialski" i w piątek ostatni pożegnalny gościnny występ w tragedji Schillera „Don Karlos".

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA"... komedja St. Żeromskiego, po raz ostatni w bież. sezonie w sobotę dnia 24 b. m. wieczorem po cenach zniżonych.

„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY", tragedja J. Słowackiego, według Calderona, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, jednocześnie wykonawcy roli tytułowej, dana będzie w niedzielę 25 b. m. na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu o godz. 8-mej wieczór. — W razie niepogody przedstawienie „Księcia Niezłomnego" odbędzie się w teatrze miejskim.

HANKA ORDONÓWNA, wybitna polska pieśniarka, wystąpi tylko jeden raz **w czwartek 22 b. m. w Starym Teatrze.**

TEATR „BAGATELA". Dziś w środę dnia 21 b. m. otwarcie „Rewji Popularnej" w Teatrze „Bagatela". I-sze przedstawienie o godz. 7 wieczór; II-gie przedstawienie o godz. 9.10 wieczór po cenach najniższych (krzesła sowite) od 75 gr. do 2.50 zł. wraz z wszystkiemi dodatkami. Zrzeszenie artystów warszawskich, łódzkich i katowickich pod kier. b. Zbigniewa Opolskiego, b. art. teatru „Qui pro quo", zaprezentuje wielką rewję humoru i śmiechu w 2 częściach z 20 obrazach p. t. „Tanio, ale wesoło". Reżyseruje p. Bolesław Orliński.

1 lipca otwarcie wielkiej wystawy

pamiątek Sobieskiego na Wawelu.

Na Wawelu kończone są obecnie przygotowania do wielkiej wystawy pamiątkowej Sobieskiego, urządzanej **z okazji 250-ej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem.**

Wystawa zostanie otwartą w dniu 1 lipca b. r., a potrwa **do końca września b. r.** W ciągu tych trzech miesięcy liczne wycieczki, zwiedzające Kraków, a przybywające do podwawelskiego grodu z całego kraju — będą miały jedyną sposobność zobaczenia nietylko cennych pamiątek, zachowanych po Wielkim Królu, ale także **wielu cennych zbiorów, zgromadzonych żmudnie z całej Polski, a odzwierciadlających w wielu ciekawych szczegółach epokę Sobieskiego w Polsce.**

Zbiory te znajdą pomieszczenie **w 15-tu salach Zamku królewskiego,** a mianowicie w jego północnem skrzydle.

Przeznaczone pierwotnie na ten cel trzy sale na I-szem piętrze, okazały się o wiele za ciasne na pomieszczenie, obficie napływających już nadeszłych, oraz przyrzeczonych eksponatów. Będą więc zbiory: **z Kórnika** pod Poznaniem, **z Wilanowa, ze Lwowa,** bardzo obszernie przedstawiać się będzie **dział uzbrojenia rycerskiego, odzieży, sprzętów ówczesnych, obrazów historycznych, portretów króla Jana III. i jego rodziny i t. d.**

W ostatnich dniach nadszedł z Tarnowa interesujący **komplet ornatów i kap z wieku XVII-go** — a za dalszemi eksponatami czyni poszukiwania sekretarz Komitetu wystawy, kustosz, **dr. Świerz-Zaleski.** Przewodniczącym zaś Komitetu jest **rektor dr. Szyszko-Bohusz.**

W skład wystawy wejdą również m. in. **sale Skarbca zamkowego,** w których w specjalnych gablotkach, obecnie sprowadzanych i urządzanych, znajdą miejsce najcenniejsze pamiątki, oraz kosztowności, przedmioty ze złota i srebra, związane z tą epoką.

Przed „Dniem Eucharystycznym" w Krakowie.

KRUCJATA EUCHARYSTYCZNA DZIECI. Ozdobą dotychczasowych kongresów i dni eucharystycznych w Polsce były liczne zastępy dzieci, zorganizowane w Krucjacie Eucharystycznej. Komitet zaprasza kierowników i kierowniczki by także z poza Krakowa przyprowadzić zechciały drużyny eucharystyczne. Dzieci z Krucjat zamiejscowych winny przywieźć ze sobą koniecznie poduszkę i kocyk. Prosimy o wczesne zgłoszenia i dokładne podanie ilości dzieci z Krucjaty pod adresem: X. Wł. Cisek, OO. Jezuici, Kraków, ul. Kopernika 26. Bez uprzedniego zgłoszenia dzieci nie mogą liczyć na zapewnienie noclegu. W sobotę 24. VI. delegatki Komitetu będą na dworcu kolejowym przyjmować poszczególne Krucjaty, celem odprowadzenia ich na miejsca kwaterunkowe. — **W niedzielę 25. VI. rano o godz. 8 nabożeństwo dla dzieci z Krucjaty i młodzieży szkolnej w kościele Serca Jezusowego przy ul. Kopernika.** Po nabożeństwie dzieci krakowskie z Krucjaty mogą otrzymać herbatę w cenie 10 gr. (bułki należy przynieść z sobą). O godz. 9.30 zbiórka na procesję na ul. Kopernika. Następnie połączenie się z procesją i nabożeństwo na głównym Rynku.

POCIĄGI NADZWYCZAJNE dotychczas ustalono następujące: 1) Oświęcim — Zator — Kraków (wyjazd z Oświęcimia w sobotę 6.55 rano). 2) Z Bielska wyjazd sobota 11 rano 3) z Wadowic odjazd 17.19. 4) z Zakopanego odjazd sobota 9.30 rano, 5) z Chabówki odj. sob. 9.14 rano, 6) z Żywca odj. sob. 6.10 rano, 7) ze Szczakowej odj. sob. 14.35. 8) ze Suchej odj. sob. 13, 9) z Bielska przez Kozy—Kęty o 4. sob. 6.20 rano. Prócz tego dla wszystkich zgłoszonych uczestników zarezerwowano wagony w pociągach normalnych.

KSIĘŻA BISKUPI NA KONGRESIE. **Książę Metropolita Sapieha** odprawi nabożeństwo na rozpoczęcie Kongresu, wygłosi przemówienie, zaś w niedzielę prowadzić będzie wielką procesję z Najśw. Sakramentem, X. Biskup **Dr. Franciszek Lisowski** z Tarnowa odprawi Mszę św. kongresową na Rynku, X. Biskup **Włodzimierz Jasiński** z Sandomierza wygłosi w czasie Mszy św. na Rynku kazanie, X. Biskup **Dr. Stanisław Respond** odprawi w niedzielę o godz. 6.30 Mszę św. w kościele OO. Franciszkanów, w razie niepogody odprawi w tym samym kościele Mszę św. Pontyfikalną o godz. 10.

Sposobność wyspowiadania się będzie w sobotę od godz. 3-ciej popoł. z przerwami na nabożeństwa. — W niedzielę 25 czerwca w razie pogody ostatnie Msze św. w kościołach krakowskich o godz. 8-mej, w razie niepogody Msze św. we wszystkich kościołach jak zwykle.

ATRAKCJA — KRAKOWA — SENSACJA
CYRK STANIEWSKICH
przybył do Krakowa największy w Polsce 4 maszłowy warszawski uroczyste otwarcie cyrku nastąpi w środę dnia 21 czerwca o godz. 8.30 wieczorem na Błoniach obok boiska Cracovii. — Wielki imponujący program 20 atrakcji światowej sławy 3 godzinny program o niebywałem napięciu i zachwycie. Na czele programu król żonglerów, fenomen XX wieku M. Truzzi, słynna drużyna footbalowa składająca się z 12 buldogów, 10 Brox nowoczesni hoenderscy symfonicy. Ulubieńcy publiczności Bim-Bom, Amanos, egzotyczni japońscy ekwilibryści, pozatem 15 dalszych atrakcyjnych numerów. Zwierzyniec otwarty od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Cyrk gra bez względu na pogodę, ponieważ dach cyrku jest nieprzemakalny. Dojazd tramwajami 4 po przedstawieniu oczekują tramwaje

Zmiany służbowe w województwie krakowskiem.

Ostatni numer Krak. Dziennika Wojewódzkiego przynosi m. in. nast. zmiany na stanowiskach służbowych w woj. krakowskiem: Min. spraw wewn. przeniósł referendarza **Zygfryda Schlichtlinga** ze starostwa powiat. wadowickiego i poruczył mu kierownictwo starostwa mieleckiego, dotychczasowego zaś starostę w Mielcu, **Marjana Balickiego** przeniesiono w stan spoczynku.

Min. rolnictwa i reform rolnych przeniósł w stan spoczynku z dn. 31 maja b. r. **inż. Mieczysława Daszkiewicza,** radcę okręg. Urzędu Ziemskiego w Krakowie.

Min. przemysłu i handlu przeniósł prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie **inż. hr. Antoniego Meyera** na własną prośbę w stan spoczynku z dn. 31 maja b. r., a pełnienie obowiązków prezesa Wyższego Urz. Górn. powierzył z dn. 1 bm. inż. górniczemu **Juljuszowi Mokremu.**

Min. komunikacji zamianował z dn. 1 b. m. **inż. Stefana Siła-Nowickiego,** dyrektora Robót Publ. w Urz. Wojewódzkim Krak. — inspektorem ministerjalnym Głównej Inspekcji Komunikacji.

„Święto Morza".

W związku z odbywającemi się w całym kraju uroczystościami „Święta Morza", prezydent m. Krakowa Dr. M. Kaplicki wydał odezwę **do mieszkańców Krakowa** z zawiadomieniem, że w dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Krakowie wielka manifestacja narodowa, urządzona pod hasłem „Święto Morza".

Odezwa kończy się apelem, aby w dniach uroczystości właściciele realności udekorowali swe domy chorągwiami, właściciele sklepów ozdobili wystawy odpowiednio do uroczystości, zaś wszyscy mieszkańcy miasta iluminowali okna frontowe mieszkań w dniu 29 b. m. o godz. 21-szej, zwłaszcza w Rynku gł. i ulicach w obrębie plant.

Wakacyjny kurs P. O. S.

Na boisku Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie odbywać się będzie w godzinach wczesnorannych i popołudniowych **wakacyjny kurs Państwowej Odznaki Sportowej dla pań i panów,** absolwentek i absolwentów, słuchaczek i słuchaczy wyższych uczelni. W program tego kursu, który trwać będzie **4 tygodnie od 1—31 lipca br.** wchodzą ćwiczenia lekkoatletyczne, gry sportowe (siatkówka i koszykówka), pływanie (w basenie pływackim na Łobzowie w Szkole Podchorążych), strzelanie dla panów. Ćwiczenia osobno dla pań, osobno dla panów odbywać się będą dla pań: we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 i 18—19; dla panów: w poniedziałki, środy i piątki od 7—8 i 18—19 na boisku Akademickiego Związku Sportowego (za boiskiem T. S. „Wisła") na torze powyścigowym.

Zgłoszenia przyjmuje p. mgr. W. Florkiewicz, instruktor wych. fizycznego U. J. w Poradni sportowo-lekarskiej (ośrodek W. F.) ul. Zwierzyniecka 26 codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt między godz. 19—20.

Świętokradcy w kościele św. Mikołaja.

Wczoraj podaliśmy, według komunikatu policyjnego wiadomość, o nieudałem włamaniu do kościoła **św. Mikołaja** w Krakowie.

Obecnie policja komunikuje, że w nocy **z dnia 19 na 20 b. m. nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła,** dostawszy się przez mur od strony toru kolejowego, po wyłamaniu filunek w drzwiach, wiodących do zakrystji i zamku do drzwi kościelnych.

Świętokradcy **podarli od 6 puszek zamki** i zabrali, pozostającą w nich zawartość, powstałą ze składek od dnia 1 b. m., o nieustalonej bliżej kwocie. **Ponadto skradli 4 wota srebrne, oraz sznur korali.** Ogólna wartość skradzionych przedmiotów na razie nieustalona. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

Z sali sądowej.

PORUCZNIK PRZED SĄDEM WOJSKOWYM. W drugim dniu rozprawy przed sądem wojskowym przeciw **por. Jackowi Bętkowskiemu,** zeznawał m. in. najgłówniejszy świadek aktu oskarżenia Sobolewski. Twierdzi on że Bętkowski również znieważył słownie Woltera, czemu jednak zaprzeczyli inni świadkowie. Znajomy Woltera, porucznik Wojtasiak zeznaje, że gdy Molter był pijany, to łatwo mógł wyprowadzić każdego z równowagi i sprowokować do zabójstwa. **Oskarżonemu zaś wystawia pochlebne świadectwo, podobnie jak i inni świadkowie,** gdyż Bętkowski ogólnie uważany jest za najspokojniejszego oficera w całym pułku. W charakterze powoda cywilnego występuje adwokat dr. Kamiński z Katowic. Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

ZABIŁ NOŻEM SWEGO KOLEGĘ. W dniu 28 lutego b. r. w „ostatki" zabawiało się w domu niejakiego Jana Wlazły w Liszkach większe towarzystwo młodzieży wiejskiej. Z uwagi na zbliżający się „Popielec" gospodarz wyprosił gości, między którymi znajdował się 22-letni parobek **Mikołaj Grzybek** i jego znajomy **Jan Steczko.** W drodze doszło między nimi dwoma do sprzeczki która zakończyła się tragicznie, albowiem Grzybek uderzył Steczkę nożem w piersi w okolicę serca tak silnie, że ranny padł martwy.

Oskarżony o nieumyślne zabójstwo Grzybek stanął w dniu 20 b. m. przed Sądem karnym w Krakowie. Oskarżony nie przyznał się do winy, tłumacząc się pijaństwem. Sąd skazał osk. Grzybka na 2 lata więzienia, motywując łagodny wymiar kary młodym wiekiem zasądzonego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Prenumerator G. N. Taksa szpitalna powinna być tak skalkulowana przez odnośne komitety szpitalne, by obejmowała całość kosztu zabiegów lekarskich. Niektóre szpitale pp. wiejskie mimoto pobierają za operacje oprócz taksy jeszcze dodatkowe honorarja, wymaga to jednak zezwolenia ze strony Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Po niego bowiem należy w tych sprawach nadzór nad szpitalnictwem na terenie Małopolski. Jeżeli zatem idzie o tak rażące wypadki, o jakich Wt. donosi, należy zwrócić się z odpowiedniem pismem do Tymczasowego Wydziału Samorządowego (w likwidacji) we Lwowie, a odpis tego pisma skierować równocześnie do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (Wydział Zdrowia).

„Nauczycielka z 7". Parafraza wiersza Blakowiczówny nie nadaje się do druku, ponieważ jest tylko — parafrazą. Mimo to gorąco zachęcamy Panią do pracy na polu poezji. Ma Pani jedną cenną rzecz: zdolność poetyckiej ekspresji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Życie gospodarcze.

Nowe listy eksportowe na kolei.

Dyrekcja Okręg. Kolei Państwowych w Krakowie wprowadziła z dniem 20 b. m. tytułem próby odprawę i przewóz przesyłek ekspresowych za nowemi listami ekspresowemi, narazie ze stacji **Kraków** do stacji **Bielsko i Katowice** oraz ze stacji **Bielsko** do stacji **Kraków** i od wszystkich stacji linji **Kraków—Kocmyrzów** do stacji **Katowice, Kraków, Chrzanów i Zakopane.**

Będące obecnie w użyciu listy ekspresowe wystawiane są w czterech egzemplarzach przez kalkę, natomiast **nowy list ekspresowy wystawia się w jednym tylko egzemplarzu** na cienkim kolorowym kartonie o dwóch formularzach, a to: a) pojedyńczym dla odprawy przesyłek ekspresowych bez zaliczenia i b) zaliczeniowym dla odprawy przesyłek nadanych z zaliczeniem.

List ekspresowy zaliczeniowy składa się z właściwego listu ekspresowego i z przekazu pocztowego, za którym, względnie za czekiem P. K. O., wysyła kolej nadawcy pobraną od odbiorcy kwotę zaliczeniową. — Przy nadawaniu przesyłki ekspresowej za nowemi listami ekspresowemi otrzymują nadawcy nalepki kartonowe w cenie po 2 grosze dla każdej sztuki.

DO JAKICH KRAJÓW ZAMORSKICH MOGĄ EMIGROWAĆ SAMOTNI BEZ WEZWAŃ.

Na liczne zapytania osób, które chciałyby wyjechać w celach wychodźczych do krajów zamorskich, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że obecnie mężczyźni samotni mogą emigrować, mając, oprócz kosztów przejazdu, na pokaz: do **Brazylji** — 200 dol. am., do **Paragwaju** — 150 dol., do **Hondurasu** — 150 dol., do **Urugwaju** — 250 dol. Do Urugwaju należy jeszcze mieć (pomimo posiadania gotówki na pokaz) zapewnienie Generalnego Konsulatu Urugwajskiego o wydaniu wizy.

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). **Giełda:** Chodorów 80. Poza giełdą waluty: dolar 7.20 do 7.27; Londyn 30.15 do 30.35; Szwajcarja 172.20 do 172.50; Berlin 210 do 211 i pół.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). **Dewizy:** Belgja 124.55; Gdańsk 173.83; Holandja 359.85; Londyn 30.29; N. Jork telegr. 7.27; Paryż 35.10; Praga 26.55; Szwajcarja 172.16; Włochy 46.70; Berlin pryw. 211 i pół.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 75 i pół; Lilpop 9.60.

Pożyczki: 3% budowlana 38; 5% konwersyjna 43 i jedna czwarta; 6% dolarowa 46 i trzy czwarte, 47 i pół drobne, 4% dolarowa 48 i trzy czwarte, 48.60; 7% stabilizacyjna 48 i pół, 48.63; 10% kolejowa 101, 101 i pół drobne; Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dolar 7.25 do 7.26.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 55; dillonowska 65; stabilizacyjna 58 i pół; warszawska 38 i trzy ósme.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.38; Londyn 17.57; N. Jork 4.21 i pół; Belgja 72.30; Włochy 27.10; Hiszpanja 43.90; Holandja 208.15; Berlin 122.85; Wiedeń 73.15, noty 57.20; Sztokholm 90.40; Oslo 88.60; Kopenhaga 78.35; Praga 15.41; **Warszawa 58.05;** Białogród 7; Ateny 2.98; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.74.

—o—

Lekki spadek cen artykułów rolnych.

W maju b. r. nastąpił lekki spadek cen hurtowych i detalicznych, w pierwszym rzędzie cen artykułów rolnych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w maju b. r. 57.2, wobec 57.6 w kwietniu b. r., spadł więc o 0.7%. Wskaźnik artykułów rolnych obniżył się z 50.5 na 49.0, czyli o 2.9%, **natomiast artykułów przemysłowych podniósł się z 63.1 na 63.9, t. j. o 1.2%.**

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja 1932, druga z kwietnia, **trzecia z maja b. r.**): produkty spożywcze, roślinne krajowe 67.2 — 56.9 — **54.2,** zwierzęce 55.2 — 43.0 — **42.8,** kolonjalne 76.0 — 69.8 — **67.3,** drzewo 59.3 — 43.9 — **43.9,** materjały włókiennicze 50.8 — 49.1 — **50.7,** węgiel 121.2 — 99.7 — **99.7,** metale 73.1 — 67.9 — **69.3,** różne 79.8 — 75.7 — **75.6.**

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 20 b. m. następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 29.50—30; targowa stand. 27.50—28; dworska czerw. 74/75 kg. 32.50—33.20; żyto dworskie stand. 17.50—18; targowe stand. 17—17.50; owies dworski stand. 12.50—13; targowy stand. 12—12.50; jęczmień na krupy stand. 14.50—15; kukurudza krajowa 20—21; cinquantino rum. 24—25; koński ząb (Natal) 36—38; proso 17—17.50; groch Wiktorja 31—33; zwykły jadalny 27—29; polny pastewny 19—21; peluszka 16—17; polny do siewu 20—21; fasola cukrowa biała (Jasiek) 42—46; biała 19—20; Wachtel 18—19; mieszana kolorowa 16—17; wyka ciemna 11.50—12; szara 11—11.50; łubin żółty 11.25—11.75; niebieski 10—10.50; siano słodkie 6.50—7; średnie 5.50—6; kwaśne 4.50—5; koniczyna pastewna 7.50—8.50; słoma długa 4.50—5; mierzwa luzem 4—4.25; prasowana 4.75—5; mak niebieski z workiem 195—210; szary z workiem 180—190; kminek holenderski 162—166; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 60—62; grysikowa 57—59; 45% 57—59; 60% poznańska 51—52; mąka żytnia okr. Krak. I gatunek 65% 28.50—29; II gat. sitkowa 18—18.50; razowa 23—24; mąka żytnia okr. Poznań. I gatunek 65% 28—29; graham pszenny 40—41; otręby żytnie 9.25—9.50; pszenne 9—9.50; mąka czerwona z workiem 11—11.50; pęcak fabryczny z workiem 26—27; chłopski bez worka 21—22; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 26.50—27; chłopska bez worka 22—23; kasza tatarczana cała 34—36; łamana 32—34 zł.

Tendencja nadal słaba, dowozy średnie.

—o—

Urzędy rozjemcze dla spraw kredytu rolnego.

Tylko niesporne pretensje. — Rozkładanie spłat na raty i obniżka procentów. — Kompetencje Urzędu Rozjemczego w Krakowie. — Opłaty od wniosków.

Jak już donosiliśmy, na podstawie ustawy z 28 marca br. utworzone zostały urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Do kompetencji tych urzędów należą **niesporne pretensje** z tytułu udzielonych kredytów, jeśli idzie o techniczną stronę ich spłaty, a więc **rozłożenie na raty** i ustalenie wysokości rat oraz **obniżenie procentów.**

Przy urzędach wojewódzkich działają **Wojewódzkie Urzędy Rozjemcze** do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich ponad 100 ha, zaś przy powiatowych związkach komunalnych — **Powiatowe Urzędy Rozjemcze** dla spraw posiadaczy mniejszych gospodarstw wiejskich do 100 ha. Do kompetencji zatem **Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Krakowie** należą sprawy majątkowe posiadaczy gospodarstw ponad 100 ha, znajdujących się na terenie województwa. Urząd ten, jak wiadomo, **prowadzi swe czynności od dnia 12 bm. w gmachu Krzysztoforów** Rynek Główny 35).

Istniejące dotychczas urzędy rozjemcze do spraw kredytowych małej własności rolnej do 50 ha, przy powiatowych związkach komunalnych — **otrzymały obecnie nazwę Powiatowych Urzędów Rozjemczych.** Działalność ich rozciąga się na okręg powiatu oraz miast z tego powiatu wydzielonych, a kompetencją swą obejmują sprawy majątkowe posiadaczy gospodarstw wiejskich mniejszych — do 100 ha.

Wnioski swe do tych urzędów mają rolnicy składać **za pośrednictwem Biur do spraw finansowo-rolnych,** a te posiadacze gospodarstw do 100 ha na ręce **powiatowego Biura,** istniejącego w każdym powiecie przy okręgowym Towarzystwie rolniczem, zaś posiadacze gospodarstw większych, ponad 100 ha, do **Biura wojewódzkiego w Krakowie.** Wnioski muszą być podpisane przez stronę lub jej pełnomocnika, postawione żądania należy uzasadnić a ponadto załączyć dokumenty stwierdzające **prawo własności, dzierżawy lub użytkowania gospodarstwa,** potwierdzenie **obszaru gospodarstwa** przez właściwy urząd katastralny oraz **kwestjonarjusz o stanie** danego gospodarstwa.

Za czynności swe pobierać będą Biura do spraw finansowo-rolnych następujące **opłaty:** opłatę wstępną 10 zł., opłatę dodatkową zależną od sumy założonej we wniosku, a mianowicie: do 10.000 zł. — **20 zł.,** ponad 10.000 do 50.000 zł. — **40 zł.,** ponad 50.000 zł. za każde 50 tysięcy zł. — **20 zł.,** ponad 200.000 zł. za każde 50 tys. zł. — **10 zł.**

Opłaty na rzecz Urzędów Rozjemczych ustali osobne rozporządzenie. Wpisowe będzie wynosiło **1 i pół procent wartości przedmiotu postępowania.**

Kryzys na letniskach.

W ub. tygodniu zakończył się pierwszy sezon w uzdrowiskach polskich. Wykazał on w całej pełni skutki postępującego kryzysu i zubożenia ludności przez spadek frekwencji wyrażający się 20 procentami w porównaniu z latami ubiegłymi. Zmniejszone płace i dochody, bezrobocie uniemożliwiające zdobycie koniecznych dla egzystencji funduszów uniemożliwiają wyjazd kuracyjny czy wypoczynkowy bardzo wielu tym, którzy lat poprzednich na tego rodzaju zwiększenie wydatków mogli sobie pozwolić. Już rok poprzedni zaznaczył się pod tym względem dość charakterystycznym objawem. Mianowicie w większych miejscowościach uzdrowiskowych frekwencja spadła, a równocześnie zaroiły się wsi w szerokim okręgu większych środowisk miejskich zaroiły się od letników, którzy zrozygnowali z udogodnień uzdrowiskowych, byle tylko spędzić lato możliwie najtaniej. W tym roku letniska świecą pustkami, i popyt za mieszkaniami, mimo znacznego obniżenia cen, jest minimalny. Wpłynęły na to nietylko przedłużające się chłody i deszcze wiosenne, ale w nierównie wyższym stopniu ciężkie warunki finansowe ludności. Odczuwają je dotkliwie liczne towarzystwa kolonji wakacyjnych dla dzieci i młodzieży o społecznym charakterze działalności. Walczą one bardziej niż kiedykolwiek z brakiem funduszów, później też rozpoczynają w tym roku wysyłkę dzieci na kolonje. Przyczyniło się do tego w niemałym stopniu zastosowane w tym roku po raz pierwszy wcześniejsze zamknięcie roku szkolnego. Reforma ta stanowi powód wielu słusznych utyskiwań — dziatwa bowiem po ukończeniu nauki musi pozostałe dni czerwca spędzać w mieście, gdyż rodzice przeważnie dopiero po pierwszym mogą mieć fundusze na wysłanie jej na wieś.

—o—

Dziś i codziennie „WANDA" w teatrze świetlnym

Wielki program niebywałej senzacji! — Najnowszy film ze złotej serji dedektywnych obrazów pełen sensacyjnych przygód!

Więzień z Kajenny (Czerwony ślad) — Największy film z życia podziemnego świata apaszów paryskich oraz tajemnice zakamarków chińskiej dzielnicy Nowego Jorku. — W rolach głównych: **Wiktor Mac Laglen** znany z filmu „X 27" **Warner Oland** znany „Sherlock Holmes" ekranu, Marion Nixon Rita La Roy Helen Mack — Przygody młodej paryżanki w gnieździe krwiożerczych apaszów! — Jak żyją kochają i umierają paryscy apasze! — Nocne spelunki Paryża! — Organizacje bandyckie w Ameryce! — Początek w dnie powszednie o godz. 5 7 i 9.10, w niedzielę i święta o 3 popoł. — Ceny miejsc zniżone.

W sobotę dnia 24 bm. o godzinie 3 pop. W niedzielę 25 bm. o godz. 11.30 przedpołudniem.

Poranki filmowe

Pogromcy przestworzy w główn. rolach Wallace Beery — Clark Gable — Konrad Nagel — Mary Prevost — Dorota Jordan. — Ceny miejsc od 50 gr.

Kto wygrał na loterji?

W czwartym dniu ciągnienia loterji klasowej, wygrane — prócz podanych już wczoraj — padły na następujące numery:

500 zł. N-ry 47495 84683 92237 118999 145223 148384.

400 zł. N-ry 8870 22620 46996 55581 62383 97416 105115 118141 124780 123440 136714 139196.

250 zł. N-ry 4097 31930 55878 73458 677 85526 87214 125604 126628 130041.

200 zł. N-ry 2702 4026 10451 962 16626 17344 944 25913 26051 723 29543 41621 50586 58187 67669 69384 77223 710 91359 92653 99258 101483 107703 116065 117859 120887 121348 122927 126771 128976 133518 139029 143783 150137 152886 153424.

Radio.

Kłopoty radjowe Austrji.

Jak donosi „Reichspost" zbudowana niedawno wielkim kosztem nowa stacja nadawcza na Bisambergu pod Wiedniem nie funkcjonuje tak, jak się spodziewano. Kraje zachodnie Austrji, Tyrol i Przedarulanja (Vorarlberg) nie słyszą dobrze audycyj z Bisambergu. Przyczyną niedomagania tego jest wydłużony kształt terytorjalny w kierunku wschodnio-zachodnim. Linja od Wiednia do Bregencji wynosi m. w. 700 km. Wysokie pasma górskie przyczyniają się również do osłabienia audycyj. Brakom tym zapobiec mogłoby nadawanie audycyj z Bisambergu na falach długich, obecnie jednak jest to niemożliwe, gdyż w takim wypadku nastąpiłby chaos falisty w Europie. Austrja musi tedy czekać, aż nowa konferencja radjowa niewprowadzi nowego podziału fal. Konferencja radjowa odbyta w Luzernie spełzła, jak słychać na niczem. Niemieckie stacje nadawcze korzystają z tego stanu rzeczy i zalewają zachodnią Austrję propagandą narodowo-socjalistyczną. „Reichspost" sądzi, że Austrji nie pozostanie nic innego, jak wybudować nową stację nadawczą dla zachodniej Austrji w Przedarulanji.

Lotnik James Mattern

który w drodze z Chabarowska na Alaskę zaginął bez wieści.

FISHARMONJE

SZKOLNE „Schneidr'a"

długość 1 m
szerokość 0.52 m
wysokość 1.12 m
4 oktawowe
system amerykański

po zniżonej cenie Zł. 650.—

poleca Skład fortepianów

WŁAD. BOLONSKI

KRAKOW, RYNEK GŁ. 34.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 22 czerwca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.05 Płyty; 12.55 Transmisja z Warsz.; 12.35 Płyty; 15.45 Kronika harcerska; 15.50 Płyty; 16.00 Transmisje z Warsz.; 16.45 Transmisja ze Lwowa; 17.45 Odczyt z Warsz.; 18.05 Płyty; 18.50 Skrzynka pocztowa; 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Transmisja tradycyjnego obchodu „Lajkonika" z Rynku Krakowskiego; 19.45 Transmisje z Warsz.; w przerwie krak. wiadom. bież.: 22.00 Muzyka lekka; 22.25 Transmisje z Warsz.; 22.40 D. c. muzyki lekkiej; 23.00 Hejnał z Wieży Marj.

Lwów (380.7). G. 15.05 „Silva rerum"; 15.35 Płyty i giełda zbożowa; 15.45 Lwowski kącik harcerski; 15.50 Pogadanka o modzie; 16.45 „Na Kalenbergu", reportaż muzyczny.

Warszawa (1411.8). G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.15 Dz. por. i wiadom. sport.; 7.20 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. Prasy; 12.33 Kom. meteorol.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południ. 14.55 Płyty; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Kom. gospod: 15.35 Płyty; 15.45 Kronika harcerska; 15.50 Płyty; 16.00 Słuchowisko „Witowi Stwoszowi w hołdzie"; 16.30 Przegląd czasopism kobiecych; 16.45 Transm. ze Lwowa; Reportaż muzyczno-literacki; 17.45 Odczyt „Jak żyją i pracują na Wyspie Niedźwiedziej; 18.35 Lekkie piosenki; 19.00 Rozmaitości: 19.15 Transm. z Krakowa „Lajkonik"; 19.40 Program na dz. nast.; 19.45 Feljeton; 20.00 Koncert; w przerwie Dz. wiecz. (około 20.50) Kom. roln. Min. Roln. i Reform Rolnych (około godz. 21.00); 22.00 Muzyka tan. z Ciechocinka; 22.25 Wiadom. sport.; 22.35 Wiadom. meteor. i kom. policyjny; 22.40 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 15.05 Komun. gospod.: 18.35 Koncert Chóru Kolejarzy śląskich; 19.05 Feljeton sportowy.

Odwrót wojsk boliwijskich.

Buenos Aires, (PAT.) Donoszą z Assuncion, że wojska boliwijskie rozpoczęły generalny odwrót na odcinkach walk o port Herrera, Toledo i Gondra. W paragwajskich kołach wojskowych uważa się ten odwrót za zakończenie wielkiej ofensywy, która trwała 20 dni i przyniosła nieprzyjacielowi ogromne straty.

KIEDY WŁOSI POLECĄ?

Rzym. (PAT). Minister Balbo oświadczył dziennikarzom, że stan lodów na wybrzeżu Labraderu nie pozwala statkowi-bazie „Alice" dotrzeć do Canwright, wobec czego musiano uciec się do pomocy lodołamacza. Dopóki „Alice" nie dotrze do brzegów Labraderu, eskadra transatlantycka nie opuści Orbetello.

O MATTERNIE BRAK WIADOMOŚCI.

Warszawa 20. 6. (Telef. wł.). Brak wszelkich wiadomości o Matternie. Szuka go flota amerykańska, ale, jak dotąd, bezskutecznie.

Walczą z Stahlhe'mem i „czarnym frontem".

Berlin, (PAT.) Na obszarze rejencji düsseldorfskiej organizacja Stahlhelmu została rozwiązana.

Berlin, (PAT.) W ciągu ostatnich dni policja aresztowała w różnych miejscowościach Rzeszy wszystkich t. zw. rewolucjonistów narodowo-socjalistycznych, występujących pod firmą „czarnego frontu" przeciwko oficjalnej polityce partji Hitlera.

TAJEMNICZA WIZYTA.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) W kołach politycznych Czechosłowacji wywołała silne wzburzenie wiadomość o tajemniczych posunięciach szefa niemieckiej tajnej policji politycznej na terenie Czechosłowacji. Miał on bawić ostatnio w Pradze. Przypuszczają, że chodzi tutaj o specjalną misję polityczną Niemiec na terenie Czechosłowacji. Tajny nadradca Diehls bawił w Pradze, skąd udał się do Karlowych Warów, gdzie, jak wiadomo, przebywa, znaczna część zarządu niemieckiej partji socjalno-demokratycznej i wydaje czasopismo „Neues Vorwaerts" w Pradze. Wraz z Diehlsem przybył do Czechosłowacji komisarz policji Heissig znany z głośnej sprawy o podpalenie parlamentu przez Luebbego oraz radca Richter-Brom, który jest prawą ręką Diehlsa i uchodzi za inicjatora szeregu aktów gwałtu, dokonanych ostatnio w Niemczech. Diehls bawił w Czechosłowacji już nie po raz pierwszy. Ostatnio widziano go w Czechosłowacji przed dwoma miesiącami.

ZGON KLARY ZETKIN.

Moskwa 20 czerwca. W sanatorjum Archangelskoje pod Moskwą zmarła dziś w 76 roku życia komunistka niemiecka, Klara Zetkin.

UKRYWAJĄ SWE KŁÓTNIE.

Paryż. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu klubu socjalistycznego przyjęto wniosek aby obrady kongresu stronnictwa, naznaczone na 1/ lipca, odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

—oo—

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa. (PAT.) Dziś w 5 dniu ciągnienia 5 klasy 27 polskiej państwowej loterii klasowej, ważniejsze wygrane padły na numery losów: 150.000 zł. na Nr. 120.496, 2.000 zł. na N-ry 47.832, 121.356 i 130.121.

—o—

FATALNA PORAŻKA.

Wynik meczu tenisowego Włochy—Polska brzmi 5:0 dla Włoch, w trzecim bowiem dniu turnieju Tłoczyński przegrał z Sertorio a Hebda z Palmierim.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Związek Przemysłu Chemicznego zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memorjałem o zakazanie wwozu do Polski tych wyrobów, których produkcja w Polsce całkowicie zaspakaja potrzeby kraju.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Od 1 lipca Najwyższy Trybunał Admin. przerywa z powodu feryj letnich rozpatrywanie wniesionych skarg.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, które ureguluje sprawę świadczeń w naturze na rzecz budowy i naprawy dróg z tytułu zaległych podatków. Chodzi o ustalenie sposobu zaliczenia wykonywanych tą drogą przez podatników opłat.

Warszawa 20. 6. (Telef. wł.) Do Warszawy powrócił prof. Feliks Młynarski, który z ramienia komitetu finansowego Ligi Narodów bawił w Atenach i w Londynie. Do Londynu wyjechał prof. Wacław Fajans, który będzie brał udział w pracach naszej delegacji gospodarczej, wysłanej do Londynu.

Aresztowanie sprawców zamachu w Krems

Wiedeń, 20 czerwca. Wedle dalszych doniesień podczas wczorajszego zamachu bombowego na oddział policji pomocniczej w Krems rannych zostało 29 policjantów pomocniczych i 1 osoba cywilna. Wszyscy ranni przewiezieni zostali do szpitala w Krems. Stan kilku rannych jest beznadziejny.

Wedle zeznań naocznych świadków, na zboczu leśnem, skąd rzucono trzy granaty ręczne, widziano 3 osobników. Za sprawcami podjęto pościg. Zaalarmowana policja otoczyła las i jeszcze w ciągu nocy zdołała ująć dwóch sprawców, podczas gdy trzeci zbiegł. Aresztowani sprawcy, bracia Herbert i Hans Mosel są członkami partji hitlerowskiej. Herbert Mosel jest dowódcą oddziału szturmowego partji hitlerowskiej w Krems a brat jego Hans jest podoficerem garnizonu wojskowego w Krems. Po aresztowaniu obu sprawców dokonano w ciągu nocy rewizji w lokalach i mieszkaniach hitlerowskich, aresztując 20 osób, a m. in. porucznika w służbie czynnej Brandsera i naczelnego redaktora hitlerowskiej „Landzeitung" dra Fabera. Aresztowanych wywieziono autami policyjnemi do Wiednia.

ZAWIESZENIE PISM HITLEROWSKICH.

Wiedeń, 20 czerwca. Dzienniki narodowo-socjalistyczne „Deutsch-Oesterreichische Tageszeitung", „Kampfruf" i „Nachtpost" zostały zawieszone. Także tygodniki hitlerowskie mają być zawieszone.

ODWOŁANY MECZ.

Wiedeń, 20 czerwca. Austrjacki związek piłki nożnej odwołał zawody międzypaństwowe Austrja—Niemcy, jakie miały się odbyć w dniu 25 bm. w Frankfurcie nad Menem, wskazując, że naprężone stosunki polityczne uniemożliwiają mu wysłanie drużyny austrjackiej do Niemiec.

„Hitleryzm to ruch kryminalny".

Głosy prasy austrjackiej.

Wiedeń 20 czerwca. Zakaz działalności partji hitlerowskiej w Austrji wywołał w prasie wiedeńskiej prawdziwą ulgę i zadowolenie. Chrześcijańsko-społeczna „Reichspost" stwierdza, że wszelkie dotychczasowe haniebne akty gwałtu są dziełem partji narodowo-socjalistycznej, która w obłudny sposób zbrodnie swoje usiłowała pokrywać deklaracjami legalności. Ostatnie wypadki niezbicie udowodniły, że partja narodowo-socjalistyczna jest ruchem kryminalnym, który jak zaraza powinien być w zarodku stłumiony i wykorzeniony.

„Neue Freie Presse" wyraża nadzieję, że uniemożliwi teraz zagranica ciężką walkę Austrji z barbarzyństwem hitlerowskiem, czerpiącym swe soki żywotne z Niemiec. W obecnej sytuacji Austrja potrzebuje nietylko wyrazów sympatji, lecz czynnej pomocy.

Zniszczyli most kolejowy.

Wiedeń 20 czerwca. Na linji kolei podmiejskiej Liesing-Kaltenleutgeben dokonano ubiegłej nocy zbrodniczego zamachu na most kolejowy. O godz. 1 w nocy nieznani sprawcy — prawdopodobnie hitlerowcy — wysadzili w powietrze most kolejowy na potoku Liesing w pobliżu miejscowości Rodaun na południe od Wiednia. Fundamenty kamienne i przęsła mostu zostały doszczętnie zniszczone. Jedynie szyny pozostały nienaruszone. Tylko dzięki czujności funkcjonarjuszy kolejowych, uniknięto katastrofy, gdyż natychmiast wstrzymano wszelki ruch na tym odcinku. Sprawcy zbiegli, lecz policja jest już na ich tropie.

Przyznał się do zbrodni.

Wiedeń 20 czerwca. Jeden ze sprawców zamachu bombowego na oddział policji pomocniczej w Krems, Herbert Mosel przyznał się do zbrodni i złożył wyczerpujące zeznanie. Herbert Mosel jest dowódcą oddziału szturmowego, szturmu saperskiego VII. w Krems. Granatów ręcznych dostarczył mu jego brat Hans, który był zarazem ich instruktorem i na miejscu zbrodni pouczył ich, jak mają się z granatami obchodzić. Dwa granaty ręczne, które były związane, rzucił Herbert Mosel, zaś trzeci granat, który nie eksplodował, rzucił szturmowiec Adolf Weichselbaum. Ten ostatni nie został jeszcze ujęty.

ROZMIARY ARESZTOWAŃ.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Z Wiednia donoszą, że informacje podane o wielkiej ilości aresztowań politycznych na terenie Austrji są przesadzone. Osoby, które zostały już zwolnione po krótkotrwałem przetrzymaniu w areszcie prewencyjnym zostały do tej liczby włączone. Autentyczne informacje o stanie aresztowań w Austrji ogłoszone zostaną w najbliższym czasie przez rząd austrjacki.

—§—

Dr. Rauschning prezydentem senatu

Volkstag gdański ukonstytuował się.

Gdańsk, 20 czerwca. Volkstag gdański zebrał się dziś na pierwsze posiedzenie. Z okazji tego miasto udekorowano flagami niemieckiemi i hitlerowskiemi. Celem niedopuszczenia do prowokacyj, budynki polskie, Komisarjat Ligi Narodów strzeżone były przez policję. Otwarcia nowego Volkstagu dokonał dotychczasowy prezydent senatu jako przewodniczący z tytułu starszeństwa, dr Ziehm. Prezydentem Volkstagu wybrany został hitlerowiec Wnuck, pierwszym wiceprezydentem poseł Potrykus (centrum) a drugim wiceprezydentem poseł Batzer (hitlerowiec). Następnie dokonano wyboru prezydenta senatu i członków senatu gdańskiego w ustalonym uprzednio składzie następującym. Prezydent senatu, sprawy zagraniczne i personalne dr. Rauschning (hitlerowiec), wiceprezydent i sprawy wewnętrzne Greiser (hitlerowiec), oświata Boeck (hitlerowiec), zakłady użyteczności publicznej Huth (hitlerowiec), finanse dr. Hoppenrath (hitlerowiec), budownictwo Hoepfner (hitlerowiec), senator zdrowia dr. Kluck (hitlerowiec), sprawiedliwość dr. Wierczinsky-Keiser (centrowiec), senatorowie bez przydziału Wnuck (hitlerowiec) i prałat Sawatzky (centrowiec), oraz Bertling dotychczasowy niemiecko-narodowy a obecnie również hitlerowiec.

Daladier pojedzie do Rzymu.

Paryż, (PAT.) „La Republique" donosi w depeszy z Rzymu, że sprawa spotkania się premjera Daladiera z Mussolinim w Rzymie została zdecydowana. Data spotkania ogłoszona będzie jednocześnie w Rzymie i Paryżu. Po uzgodnieniu pewnych trudności natury dyplomatycznej, król włoski, bawiący obecnie na wilegjaturze przerwie swój odpoczynek i powróci do Rzymu na czas pobytu premjera francuskiego.

AUDJENCJE HULLA.

Londyn 20 czerwca. Amerykański sekretarz stanu Hull został dziś przed południem przyjęty przez króla angielskiego na półgodzinnej audjencji. Po południu odbył Hull z Mac Donaldem i Chamberlainem, oraz z kilku innymi delegatami wspólną konferencję, której przedmiotem obrad były kwestje związane z dalszemi pracami światowej konferencji gospodarczej na wypadek nie dojścia do skutku układu w sprawie stabilizacji walut.

Proces lwowski trwa.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.). W procesie lwowskim o napad na pocztę w Gródku Jag. odczytano dziś zeznania Marji Kobryńskiej, która stwierdza, że Kossak nie przedstawiał się jako brat Barańskiego i nie posługiwał się pseudonimem Barańskiego.

Świadek Kazimierz Smyk znał Żukównę, która zeznawała obciążająco dla oskarżonych, ale nie widział jej krytycznego dnia. Skonfrontowana z nim Żukówna podaje, że pomyliła się, chodziło jej bowiem o innego Smyka. Pozatem Żukówna przyznała, że siedziała w więzieniu i zaczęła się wikłać w odpowiedziach na pytania członków trybunału, prokuratora i obrońców.

Wezwano następnie świadka sędziego Różyckiego, który stwierdził, że oskarżony Łaptała zeznawał w śledztwie tak, jak zapisano w protokole. Łaptała zeznawał przez dwie i pół godziny.

W sąsiednim pokoju siedział posterunkowy. Czy drzwi były otwarte nie pamięta. Łaptała był cokolwiek nerwowy, co tłumaczyć można unieśmiertelnieniem i ważnością zeznań.

Obr. Szuchewicz: Czy pan zetknął się z Żukówną?

Prokurator protestuje przeciwko dopytywaniu się o przeszłość świadka i zapowiada, że w razie nieuwzględnienia jego protestu podejmie podobną akcję. Obrona reaguje ostro na ten protest i stawia wniosek o przesłuchanie sędziego Różyckiego w sprawie Żukówny. Trybunał przychylił się do tego żądania.

Świadek Różycki opowiada, że 15 stycznia w godzinach urzędowych zgłosiła się do niego Żukówna i oświadczyła, że powie prawdę. Zeznania jej pokrywały się do pewnego stopnia z aktem oskarżenia. Potem dowiedziałem się, mówi świadek, że siedziała ona w więzieniu. Zbadałem tę sprawę i stwierdziłem, że była zasądzona na kilka miesięcy więzienia. Uznałem te zeznania za fałszywe i złożyłem odpowiednią relację w aktach sprawy. Żukównej nie można było w tym czasie znaleźć, gdyż włóczyła się z miejsca na miejsce. Prokurator przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego, ja zaś nie zajmowałem się tą sprawą więcej, gdyż nie robiłem aktu oskarżenia.

Zeznawał następnie posterunkowy Dembiński ze Stawczan, który przesłuchiwał Iwasyka. Świadek zeznaje, że Iwasyk oświadczył mu, że krytycznego dnia Kuśpisia nie widział, bo się z nim gniewał. Na podstawie tego zeznania odprowadził Kuśpisia na posterunek.

—oo—

Kapitan następcą majora.

Warszawa 20. 6. (Telef. wł.). W ubiegłym roku z powodu wejścia w życie noweli do pragmatyki urzędniczej, noweli, wprowadzającej szereg zmian w zakresie powoływania i zwalniania urzędników, utworzono w Prezydjum Rady Min. biuro personalne jako organ premjera. Zorganizowania tego biura dokonał major Owsienko, który swego czasu był szefem biura personalnego Ministerstwa Oświaty. Obecnie po wypełnieniu powierzonego sobie zadania wraca on do wojska. Biuro personalne Prezydjum Rady Min. ma objąć obecny naczelnik Wydziału Personalnego Ministerstwa Spraw Zagr. kap. W. Drymmer, zatrzymując swe funkcje na terenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

KONFERENCJA KOMISARZY ROLNICZYCH.

Warszawa 20. 6. (Telef. wł.). Odbyła się konferencja 9 komisarzy izb rolniczych, istniejących obecnie na terenie Rzplitej. Konferencję zagaił min. Nakoniecznikow-Klukowski, poczem komisarze zdawali sprawę o stanie prac organizacyjnych, stanie prac nad ukonstytuowaniem kolegjalnych organów, pochodzących z wyborów i t. d. Większa część izb posiada biura, które stopniowo przejmują od dobrowolnych organizacyj społeczno-rolniczych pewne prace, jakie w dalszym ciągu mają być prowadzone przez izby.

RZADKI WYPADEK ZWROTU TAKSY.

Warszawa 20. 6. (Telef. wł.). W kołach akademickich sensację wywołało obwieszczenie dziekana Lutostańskiego, który wzywa studentów do odbioru taksy wpłaconej za niektóre kolekwja na drugim i czwartym roku studjów. Okazało się, że jeden z profesorów Wydziału Prawa przed rocznym egzaminem urządził dobrowolny egzamin prywatny t. zw. kolokwjum z trzech przedmiotów, pobierając za każdy przedmiot egzaminacyjny po 10 zł. od studenta. Większość studentów opłatę uiściła. Obecnie dziekanat zwraca taksę, gdyż widocznie nie miała ona należytego uzasadnienia w przepisach o opłatach akademickich.

ZGON P. RATAJOWEJ.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym rano zmarła w Warszawie w lecznicy SS. Elżbietanek ś. p. Bolesława z Wilczyńskich Ratajowa, żona b. marszałka Sejmu Macieja Rataja. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

P. LIBICKI WRACA DO PAT-A.

Warszawa, 20. 6. (Telef. wł.) Bawił w Warszawie służbowo poseł Rzplitej przy rządzie estońskim Libicki, który w końcu czerwca opuszcza tę placówkę i wraca do Warszawy na stanowisko naczelnego dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej.

—o—

Warszawa 20. 6. Telef. wł.). Prasa sanacyjna zaprzecza wiadomościom o zamierzonej nominacji dr. Michała Pollaka na stanowisko wiceministra oświaty.

Lwów, 20. 6. (Telef. wł.) Szyb Kempner IV w Pasowie w zagł. drohobyckiem należący do firmy Standard-Nobel po dowierceniu do 280 m. daje produkcję w wysokości 3.600 kg. na dobę.

—o—

JÓZEF BARTÓKY. 2

Czarny pies.

Ku wielkiemu zdumieniu kucharki, po skromnym, we właściwym czasie spożytym obiedzie, pan radca naprawdę wyjechał. Nie sprawiało mu to bynajmniej przykrości, że na dworcu nie czekał na niego dyżurujący urzędnik, ani stała w pogotowiu — jak zwykle — dorożka; bo na takie rzeczy nigdy nie zwracał uwagi. Ale rozgniewało go trochę, że tenże sam kolejarz, który przed dwoma tygodniami w białych rękawiczkach, w pałak zgięty go przyjmował, teraz spotkawszy go, ukłonił mu się z widocznym przymusem, jakby odniechcenia, dwoma palcami dotykając czapki. Dlaczego taki człowiek się kłania, kiedy przyzwoicie ukłonić się nie chce?!

W przedziale pierwszej klasy, towarzyszami podróży pana radcy byli jacyś nieznani panowie. Ten, który siedział naprzeciw, kupił sobie na podróż stos gazet i jak tylko pociąg ruszył, zaczął czytać. Zjadał jedną gazetę po drugiej. Pan radca, zwróciwszy na niego uwagę, zaobserwował, że czytający tylko pobieżne spojrzenie rzuca na nagłówki tych artykułów, które piszą o ustąpieniu znakomitego męża z naszego życia publicznego i obsadzeniu wakującego ważnego stanowiska; oczy czytającego zaraz ześlizgiwały się na wiersze następnych komunikatów. — I wtedy wargi pana radcy ustępującego z naszego życia publicznego drgały uśmiechem, który psycholodzy uważaliby za znak, świadczący o wyleczeniu się chorego idealisty.

Gdy pociąg dojeżdżał do dworca w Szaldobos, pan radca wyszedł z przedziału wagonu na korytarz. Z sąsiedniego zaś posłyszał następującą rozmowę:

— Czy w Szaldobos staje pociąg pospieszny?

— Oczywiście; że staje.

— Aha, prawda, przecież przyłączono do tego pociągu lokalny, jadący do Madaras!

No! chyba dlatego nie będzie się zatrzymywał pociąg pospieszny. Staje dlatego tylko, że tutejszy obywatel ziemski ma w Peszcie potężnego przyjaciela, który tu zwykle u niego poluje. Jeśli więc chcesz wiedzieć, to dla jego wygody pociąg pospieszny tutaj się zatrzymuje!

— Któż to jest ten wielki człowiek?

Pan radca odpowiedzi już nie słyszał, bo pociąg z takim zgrzytem hamował, że zupełnie przytłumił głosy rozmawiających.

Na dworcu przyjaciel z czasów szkolnych bardzo serdecznie i szczerze witał już dawno oczekiwanego gościa, a nawet naczelnik stacji salutował. Zdaje się, że był on człowiekiem przezornieiszym jak budapeszteński kolejarz o guzowatych palcach. Białą rękawiczkę wciągnął przynajmniej na jedną rękę, czem chciał dać wyraz myśli, że djabeł nigdy nie śpi i nie wiadomo, czy panu radcy się nie zechce jeszcze powrócić do władzy!

Dwa ciemne konie wesoło gnały z lekkim powozikiem ku domowi. Wyswobodzony więzień błogoby się rozkoszował pięknym zmierzchem i świeżem powietrzem, gdyby go coś nie trapiło. Wreszcie zapytał przyjaciela:

— Kto jest tu tym obywatelem ziemskim, do którego przyjeżdża na polowanie jakiś jego znakomity przyjaciel z Peszta?!

— Niema tu w okolicy, przyjacielu, oprócz mnie żadnego większego właściciela ziemskiego, do mnie zaś nikt nie przyjeżdża na polowanie; bo co mamy zajęcy w lasach u siebie, to wszystko wystrzela nasz pisarz i lekarz. A co do znakomitego przyjaciela, to mogłem go tylko ja mieć, ale przez dziesięć lat nadaremnie zwabiałem cię do siebie — nigdy nie miałeś czasu!

Teraz już zrozumiał, że on był ta wielką potęga, która daje nakaz, aby pociąg pospieszny stanął! Ale prawda jest, że nie jest myśliwym, i prawdą, że jeszcze nigdy nie był w Szaldobos, a jeszcze i to prawda, że pociąg pospieszny faktycznie zatrzymuje się przez wzgląd na pociąg lokalny, jadący do Madaras.

— Ale lawina domysłów nie jest pociągiem pospiesznym i gdy ktoś potrąceniem ją rozkołebie, niema siły, któraby ją w biedzie zatrzymać mogła!

W cieplej atmosferze kółka rodzinnego prędko mijały godziny i prawie już była północ, kiedy gospodarz zaprowadził gościa do pokoju mu przeznaczonego.

— Dobranoc! Policz, ile kącików ma pokój a spełni się twój sen. A jeśli cię czarny pies odwiedzi, pozdrów go od nas.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.

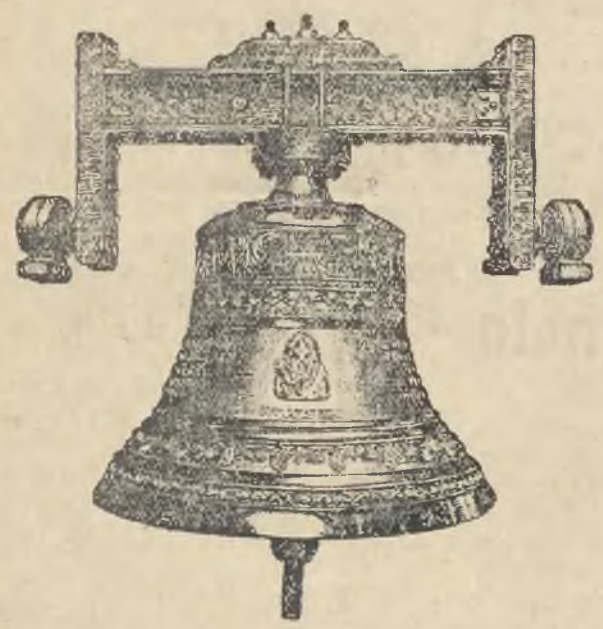

Odlewnia dzwonów
KAROLA
Schwabego
w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!
Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Poznań — Sienkiewicza Nr. 3
„WIANO"
Telefon 68-05.

Ostatnia Nowość! **Ostatnia Nowość!**

TOMASZ FLASZA:

Wydanie Jubileuszowe zeszyt IV i V.

PIEŚNI KOŚCIELNE

Pieśni do Ducha Św. — Pieśni o Najśw. Sakramencie, Pieśni do Najśw. Serca P. Jezusa. — Responsorja na Procesję Bożego Ciała (melodje krakowskie).

na chór mieszany 4-głosowy (38 pieśni).

Partytura zł. 4. —

Głosy: Sopran-Alt zł. 1.75
Tenor „ 1.75
Bas „ 1.75

Wysyłka zamiejscowa na zamówienie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki pocztowej.

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.
PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Pektoraliki,
koloratki
gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze
poleca:
ROMAN SZCZERBA
Kraków,
ulica Florjańska 40.

Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ
w Krakowie, ul. Szpitalna 18. — Telefon 101-38.
Biuro techniczne i Zakład instalacyjny dla wodociągów, gazu i ogrzewań central, oraz kanalizacji
Sprzedaż rur gazowych, czarnych i ocynkowanych, rur odpływowych, armatur mosiężnych, do wody, gazu i pary, wanien cynkowych, żelaznych emaljowanych, muszli wodociągowych, klozetów, umywalń, pieców łazienek różnych syst., klozetów pokoi, bidetów itp.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.